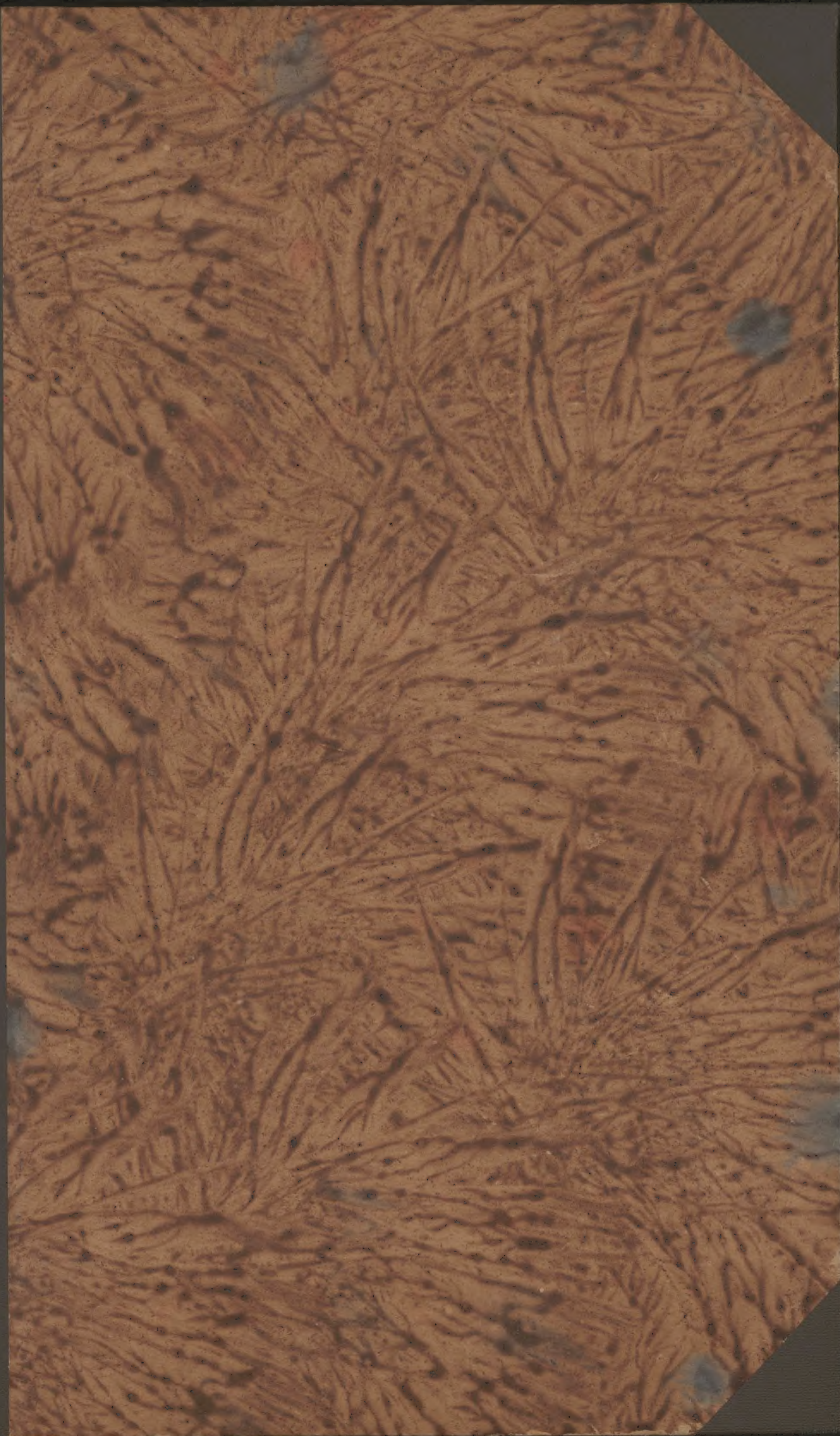


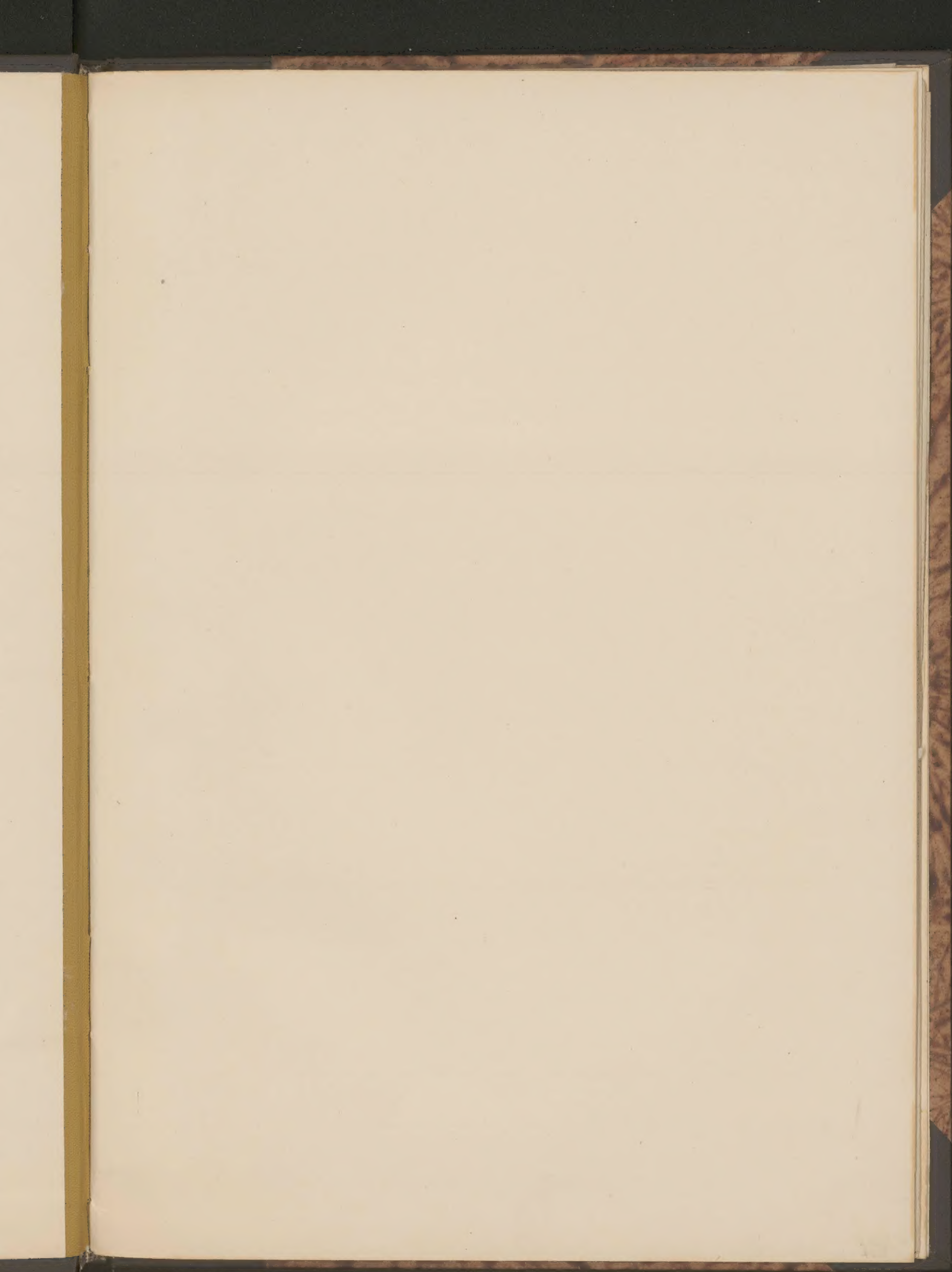
9157

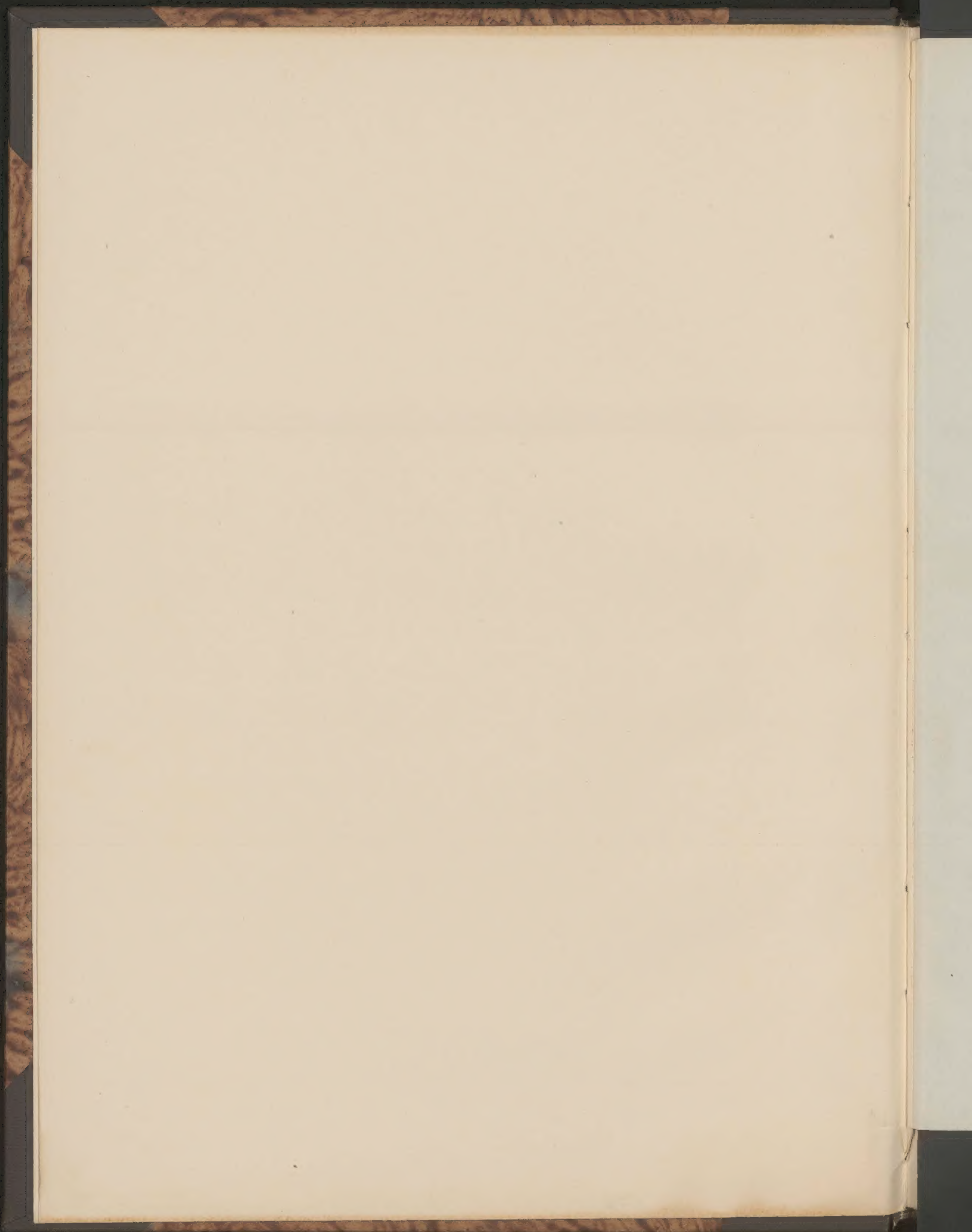
IV

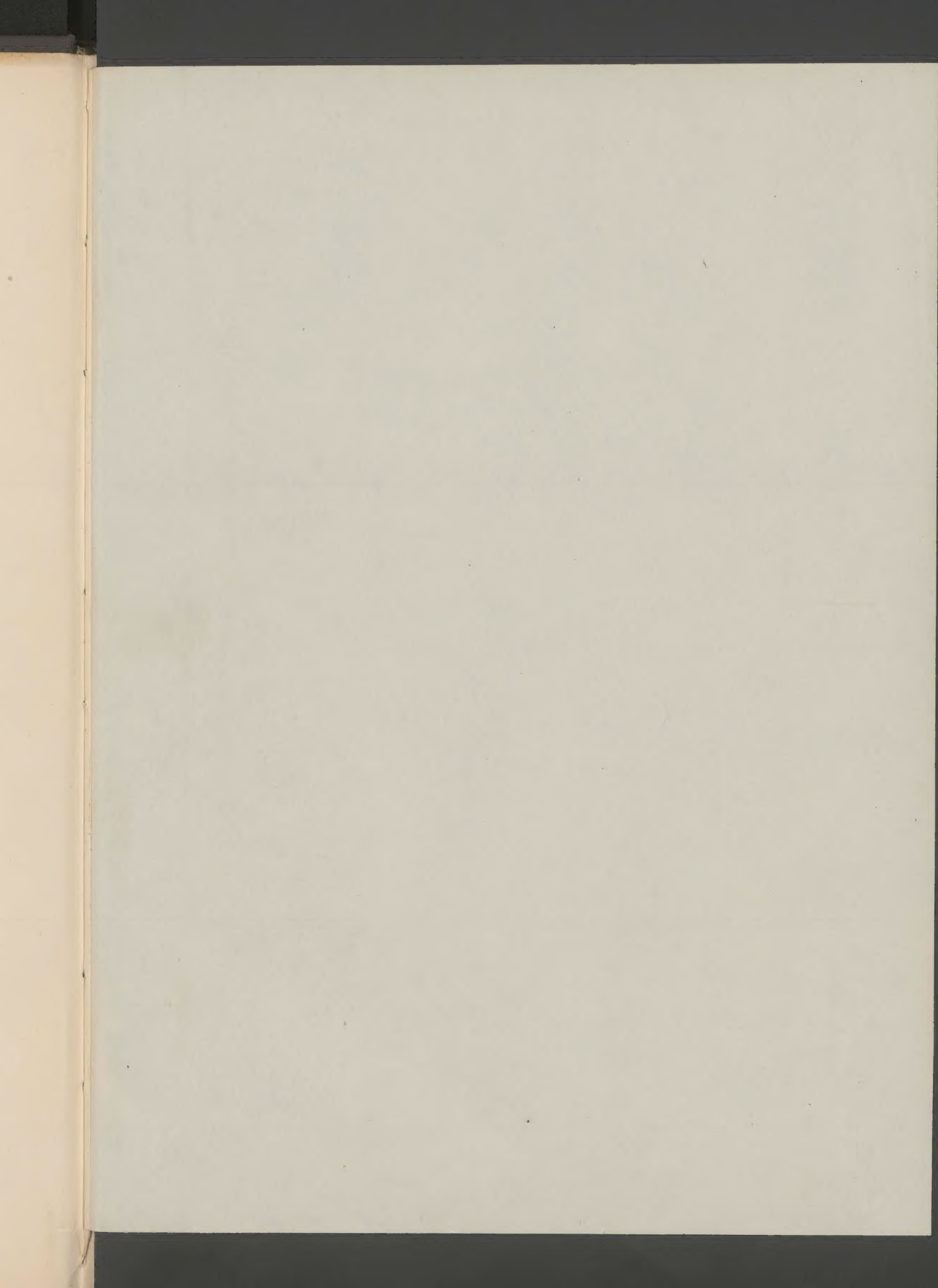


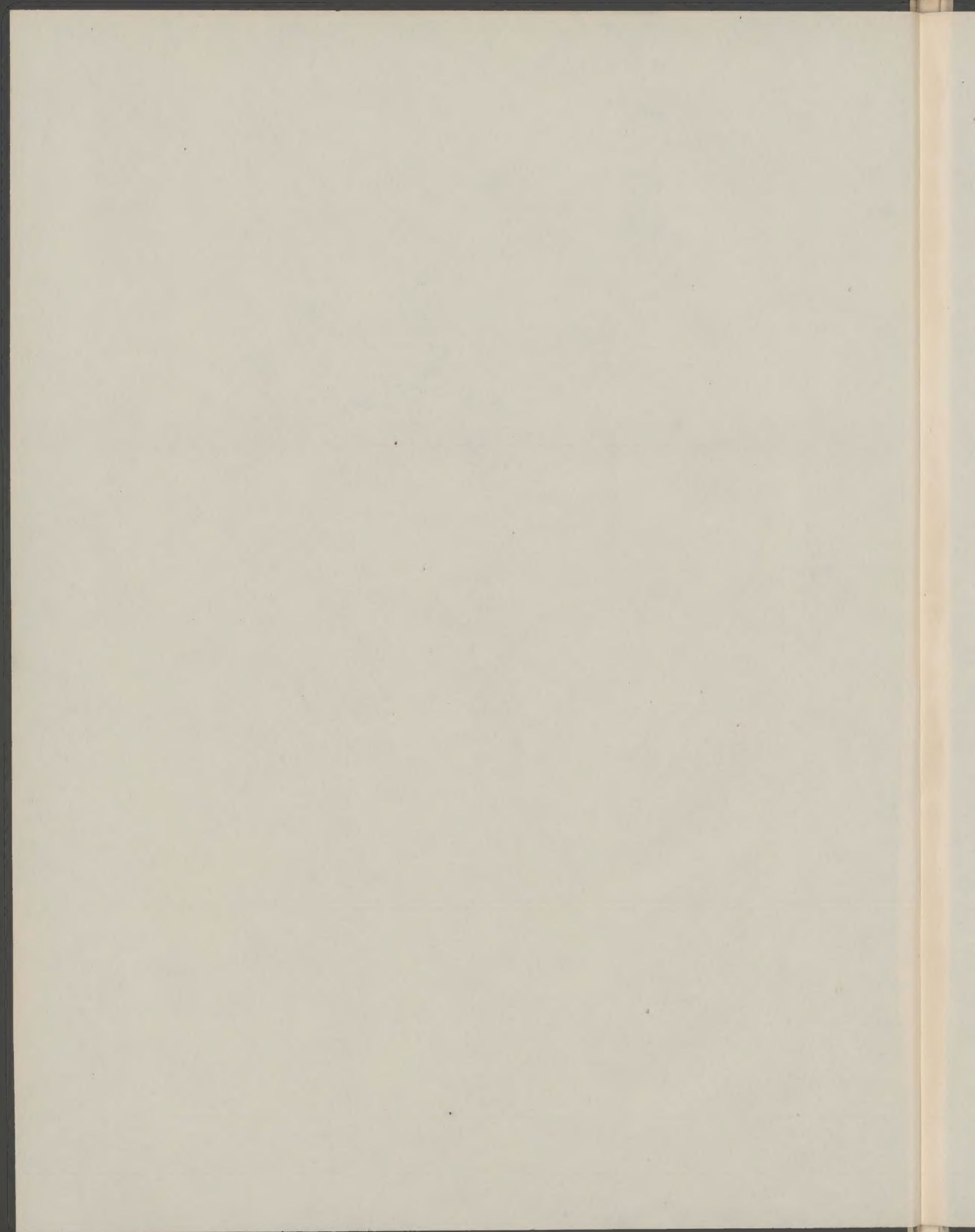
Op. "Starodruk" 1957 r.

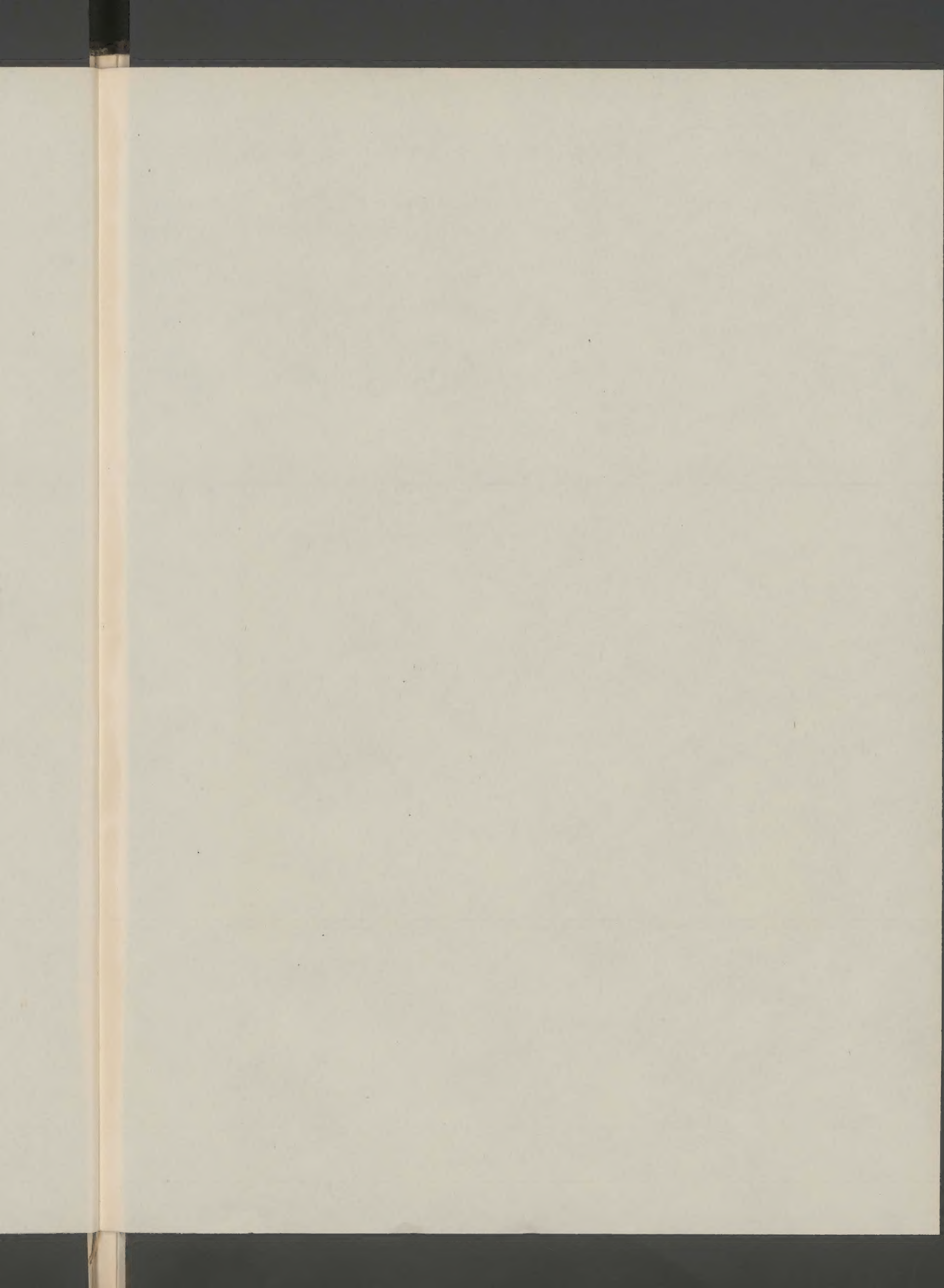
Rps 9157.

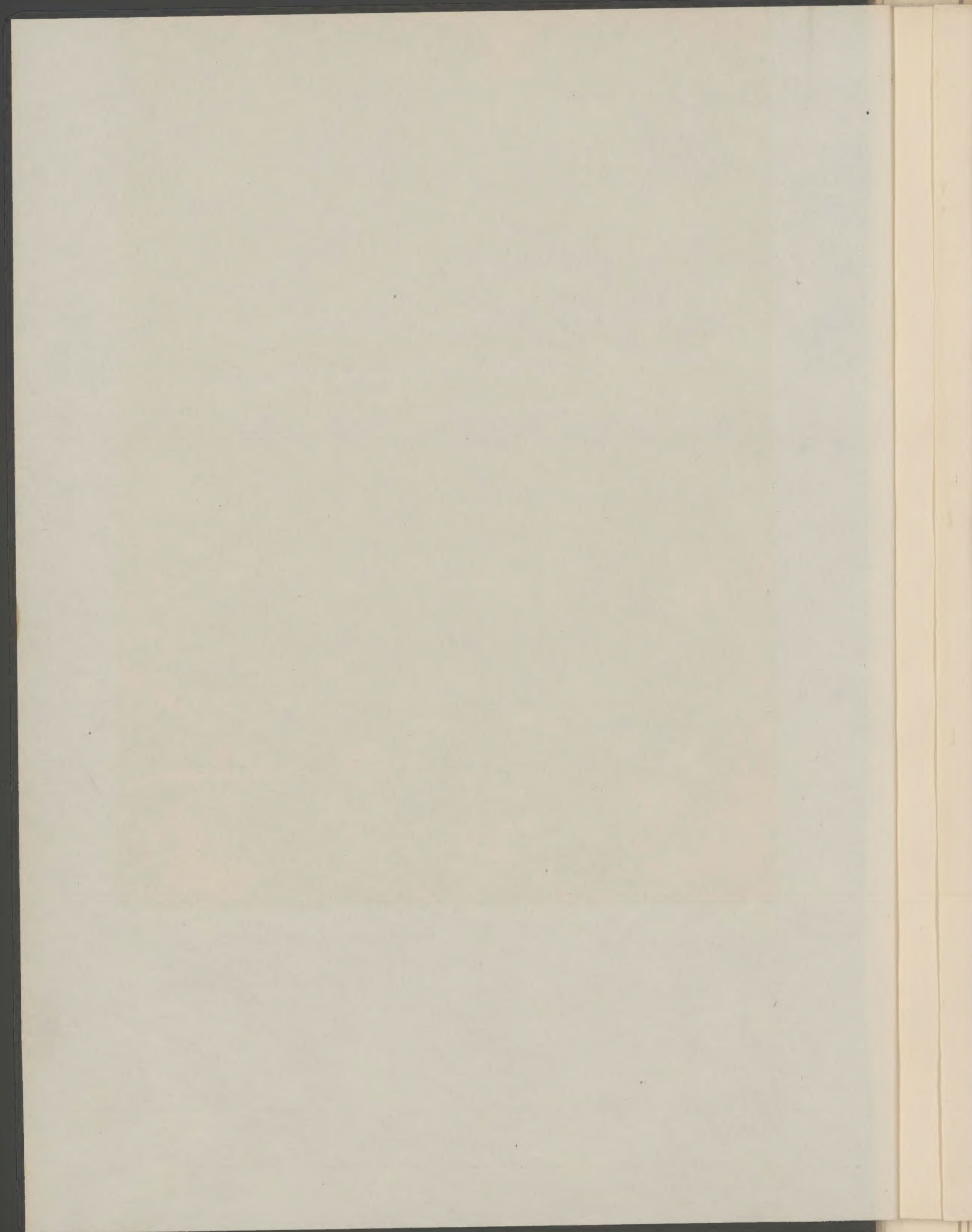






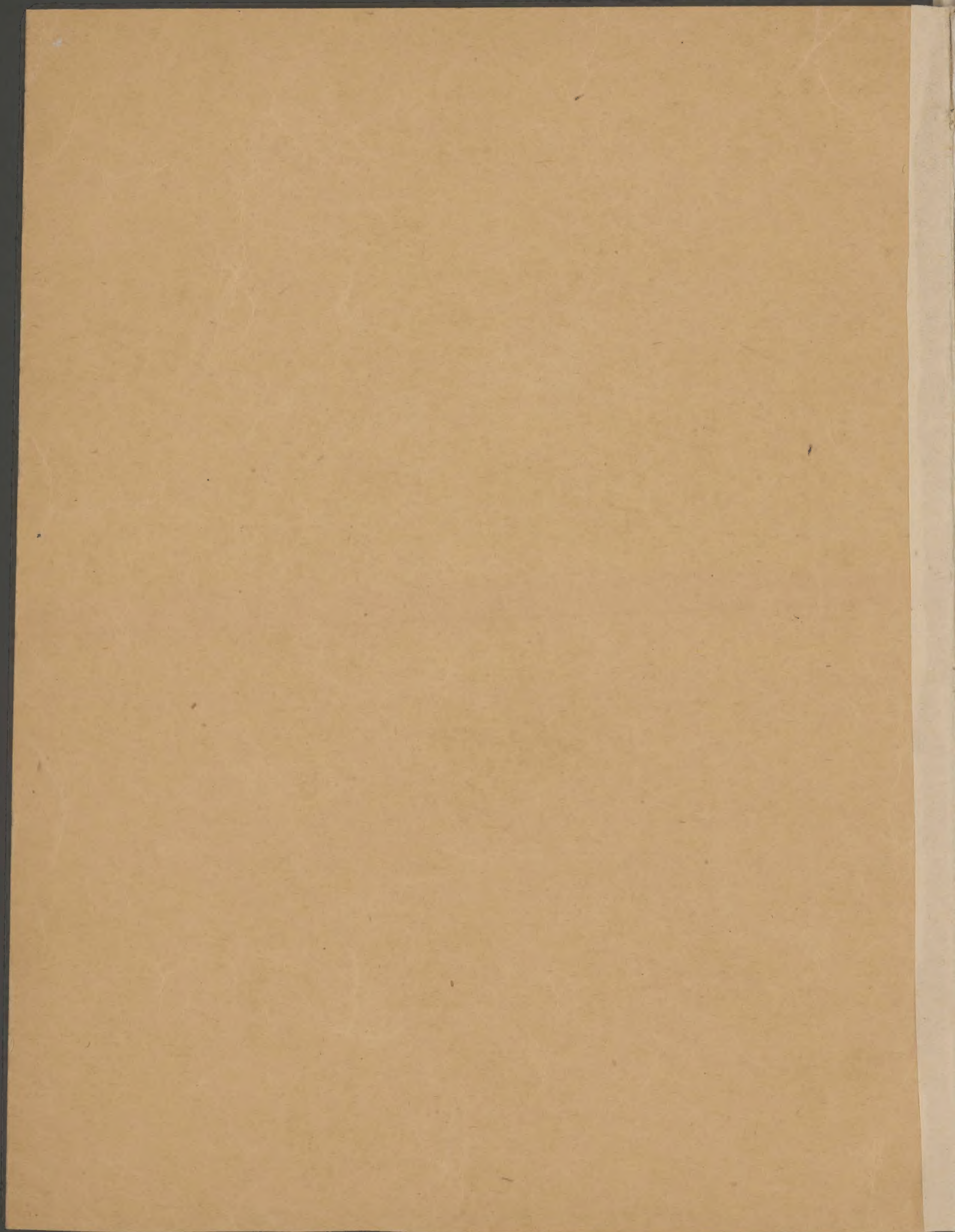






7
Notatki

z opowiadań Bohdana Zaleskiego
spisane przez Doktora Aleksandra Oklinczyca



[illegible]

(4) 20
-dig!
Glee
Dittie
29 2 ft

Лобанскы и спокреници и Петровицини - идица и сто
 Леп охотни и иже Лобански.

[illegible]

12

The present volume is a very complete and
 useful one. It is well written and contains
 much valuable information. The author's
 style is clear and concise. The book is
 well illustrated and the illustrations are
 of high quality. The book is a valuable
 addition to any library. It is a book
 that should be read by all who are
 interested in the subject. The book is
 well written and contains much valuable
 information. The author's style is clear
 and concise. The book is well illustrated
 and the illustrations are of high quality.
 The book is a valuable addition to any
 library. It is a book that should be read
 by all who are interested in the subject.

P. J.

Portret doktora w 1824 r. - w miedzianym liście.
(Kilka dni temu obchodził 50 letni jubila-
rium swojego doktora - 1 Sierpnia 1874)

[illegible]

4.

- Kowalski' kochał ją w niej - był jej brzościem. Była to jedyna miłość w życiu Krótki. Małobichy, ale w niej była cała jego dusza.

- W Krzemieńcu, lat temu 2go, był prefektem szkół
Hawryj Dystraht Jarkowski. Kam jednego razu mu się
w domu przygoda. Wschodzili go cześć gości i nudzieli
tędy, że od natrętności obronił - uderzył na swoich dwu
braci - Pana Jarbowskiego niema z domu - W jakimś
czasie potem wracając do siebie rozmyślony, patrzył
na drzwiach coś napisało, czyta „ah, niema w
mnie” - zawrócił się i wyszedł. Chodził długo
i nie mógł rozmyśleć w swojej głowie.

[illegible]

257. Listopada 1873.

Do rządu sześcioletni typów na emigracji natężę postępu
stawnych błagów, pewnego rodzaju improvizatorów. Których
był niezmiernie Adam i Michalski. upatrując w nich nowione
poetyckie zdolności. Takimi byli Major Kormanski, Duszy
ski i on, ^{hoaci} Stuzalski który porucił być dobre miejsce w
Paryżu. Był towarzyszy Adamowi do Turcji i nim w opie-
kowie i służył mu ~~do czasu~~ wyprawy w w potrzebny życia
praktyczny.

— Kormanski, vulgo Kormans, Ukraińca, Major z 31 roku, bato-
wista, oryginalny, niezmierzony ^{główny}, zapalający się i de-
biuty rozpalać agenty mowy i ~~patrytyzmem~~ na słowa
swoich współradców. Obojko o nim przeszedł. Pewnego
razu odwiedził Bohdana Zaleskiego nieznającego podówczas w
Jeruz - Adam Michalski. Z Paryża przyszedł do niego pięć
dni był upalany, on i w jego umyśle postąpił w na to
względem dramat. Wtem słyszy kogoś w sąsiednim pokoju
rozmawiającego z niezmierzonym zapalem mego oryginalny
wykrzyknął wołanym w chwili "Niech bombę postkny!" i z p.
Zaintrygowany wstał by wejść do niego - a widząc białym
i zamarłym postać - zaskoczony pyta: Kto ty jesteś? Powie
Kormans to to był on, z ~~zarys~~ ^{urpory} postacią a podniesioną
głową - zawołał: "Portem synem nieznajomym a kapitanem wojska".
Uśmiechnął się Adam, ale bardzo mu się podobała ta postać.

Był on oddawna znajomy Bohdanowi Zaleskiemu Jeruz i
Woszczany, gdy obaj byli oficerami. Będąc Jeruz podoficerem
miał ~~Kormans~~ Henry Kormans pod potkownikiem Müllera, że
miał brata zwanego w Warszawie. Pewnego dnia wyznał mu
nareszcie, że zawnął mu obywateli z potkownikiem obywateli - Wa-
to Kormans: "a cię płacz ten zrelmii Müllera po 30 zł. per
złotów i zawnął mi tak złe robi!" Tak to kłaniano - Był to
wtem młodzieńcy zrelmii a kłaniano ~~zrelmii~~ zrelmii zrelmii.
Wojak był z niego niezły - niepodobny nawet za teforę.

Ten sam zrelmii tak zrelmii. Z. Będąc zrelmii zrelmii
do jakiegoś kłaniano w Warszawie by mi przegryźć i miły wsta-
słysz. zrelmii jak Kormans, w gronie kilku bogatych zrelmii.

1/2
 - m
 a
 -
 f
 la
 m
 w
 m
 n
 b
 c
 -
 a
 m
 b
 w
 b
 -
 m
 a
 2
 -
 -
 -
 18
 u
 c
 f
 10
 m

[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]

2
 — Ce
 — 201
 1212
 20
 18
 22
 100
 100

bon
 - r
 A
 2
 2
 - Ce
 - 201
 + 210
 20
 18
 22
 210
 100
 100

2
- Ce
- 201
+ 200
So
18
u
c
f
100
m

circ
1.
17
100
100

[illegible]

Pierwój. Główni sami poznańscy swoje imiona na dwy-
-oraz. Leokadii zamieszka Lechii. etc. Na 4 dni przed śmieszą
wydał jedną z córek za ~~Wrocławską~~ polską francuzką. Poślubił
był na Montmartre. a małżeństwo małżeństwo miało miejsce
w kościele jego parafialnym na Batignolles. Poślubił go z
konowami wojakowami - a stare srebrne ortezy, które legły kon-
-rowej i wirtuti militari - można było widzieć na trumnie.
Ażne grono stało a coraz bardziej się zmniejszało pod koniec
miesiąca. już samemu Lechii. addas ale nie odobawiaj się

(+) Mungo-Park'a

2 Marca -

B Zaleski... powieści... natchniony
-cepn oholiposition. Dwieście wiek. ciekaw. lat 70y 8 zara-
-ził m' pewną chorobę ad tubi nig dotkniesz i z której
zrenowitani szedł w świat. Skutkiem tego oddano
Go do znackora Ziejem zwanego, na karayg. gdzie przeżył
18 miesięcy, zanim m' zupełnie wygnął. ~~Pot~~ Ten był to
ukraiński wieszcz z sytydniej wioski; zamożny; miał wiele
wiel. do których odpośni przyszedło mnóstwo chłopaków z u-
piętych na niegroźne. B... był zachwycony lewą piórkami;
tatem m' i... d... kawał i... i... id... p...
nel. Tedy był ulubioncem dziewcząt; nawet do

Przeprawa zabiła nas i ich zginęło w r. 1864 w kępie
nad Kłosem pod obrazem. Zostały wzięte i
Duma jego przejechała natęży i piskiem. Sprawa ludowa
w kraju tych ludzi obcowania z ludem; a rolnictwo
to było w pierwszym latu sprężyną. Wtedy
putem swoje swoje. Wspomnienie ichy Tuja, ostry mi,
i nierzadko zostawił, w jego zsem wspomnień. - Złoty to
jimi Tuja. Wówczas w jego przegranej, a o tym
a o tym omyłkowo niedawno i donajila
Tuja niewiele we wsi...

16 marzo.

X Jeremi bilba muregołoin z dzieciniego wieka J. P. Zaleski
Matka adomarta go wydała go na świat Ojciec adomarta
go do swojej siostry Pani Kaudziczowej w elledwodołwo;
Ta miała dwóch własnej dzieci i była drugi po prostu - nie-
kiedy jej pokochał. Lepiej mu było potem u drugiej ciotki
Pani Jasieńskiej w Jerykacki wskurackim powiecie. Czuł
to jednak zawsze że ma natura postąpiła przedmiot matki
-nył i gdzie jeszcze trzeba chłopczynom płakał z ręką i
zardroł widząc ^{matki} ~~swoją koleżkę~~ jak pierzgała swoje
dzieci. Naśm nawet jego koleś mieli kolidy prawił: smut-
nostek by go również popieściły - co mu skusiło wielki
uciek i łez. W wieku około lat 10 gdy go odda-
no do szkoły w Humanin, na wakacje i święta wyjechał
do swego brata Eljasza w Krawcow. Tam mu było
najlepiej. Był to stary kawaler, o 20 lat starszy od niego
z braci najstarszy w rodzinie, bo przed nim była tylko
jeszcze jedna siostra. Eljasz kochał go bardzo jak brat
jak ojciec; przez go - dogadywał wszelkim jego kaprysom
zaśmiankom. Niefonał tej o nim najdroższe wspomnienie
na całe życie. pierzgała i cioci. Był to odywał po całości
i przywrócił do domu mianowicie i znowy

Mezosc Majka, lat 10 i Gyda w druzej klasie, W.Z. konkurowali z kolegami klas mipsydz - 5 ci lat innyd - w zabawanyd tym artystycznym tematyf. Ip! wiomy opidai l.b - f.p. Kompozycy, swydz projekt profesorow i kieraj

10

[illegible][illegible]

Brawca - Kraili mi nieraz (fakt swojego życiowego urzeka -
 Polyt swój u brata Eliasa. Dusza młodego poety rohu-
 -idła i już widziała. Nieraz szukała go długo i z niepokojem
 z on całym godzinami leżał na mgiłach - karłach - a dręci-
 jącemu i w młodym kochanym czasie - wracając i
 niewzrusznie relował w tym. Stuchając miał mieć nadzieję.
 Cóż, Elchidewicz wypowiedział to o nim i on podał się ka-
 -monijem wielkiej twórcy stepów ukraińskich, ujęt, przelał w pióro
 tym samym duchem.

Brat Elian, o 10 lat od niego starszy, zastępował mu ojca. Został go niezmieniony i dawał mu, nawet solę kierołową prowadzoną w łobkoma braciorkami, w kt-ju krotkogat nieproszenie jalei us-
-porobienia i zdołowania.

Sam P. Stiaż, był to stary kawaler, niski, ciemny, o niezbyt pięknej i zle kształtowanej twarzy. Takie to w gralech kawałki niegdyś ratuje. Charakterem zaś był miłośnikiem pogodnego, równopodległego, wstępnego i niecierpliwego; stannowem od ludu na całej oświecie; był on też i wstępnym polebionym przy długie lata; rozjawnego we wszelkich sprawach i wstępnym. Umiał więcej lat żył - Ciesto jego zaprowadzono o 4 mile do egipskiego miasta. Całe stannowienie i ożenienie - zle i jego zwyczajami. Żal był ^{to mianem} przewrotnym. Znał i stannowienie mianem i wstępnym. Żyjąc przewrotnym stannowieniem - jedynym wstępnym fajka i mianem. Młodzieńcu braciorkami mianem dawał mu zagniewał na 2 lub 3 lata.

24 Czerwca - Jezowski - urodzony w Suwarcie, rozkoś Human-
-stiaż, był korepetytorem Bosdana Z. Wyjechał do Akademii Wileńskiej uciekając od Senecyua Galpowskiego. Był jednym z założycieli Promienistych; kolega i przyjaciel z damą literat, badacz charakterystyki; choćdym encyklopedia wstępnym matematycznym i literackim i był profesor w Moskiewskim uni-
-wersytecie. Wstępnym tam ciekawe dzieło "Uwagi nad Horacjuszem" przywstępnym i wstępnym przy jego kawałku Petrowskiego; kt-ju był w stannowieniu tam tego napisal: Następnym był naukowcem zgnę Panu Felicy Jwanowskiej w Kuryłowie. (na Wstępnym) gdzie mianem -kt-ju do twojej śmierci - to jest lat kilkanaście. Zadany jest wstępnym pro roki, pro drobny wstępnym do dykcyonaryj gwa-
-stiaż i Taciński etc. Original wielki, pamięty, dziwny, przewrotny, brunt, kędzierzawy jak murzyn - i mianem dziewczyna. Adam M. stannowiał go bracie - i wysary w Dziadach. Kobieta pamięty mianem etc. z Jezowskiego - wywarł tam bawian był wstępnym ostrejsze, kt-ju zgnę Jezowski i wstępnym - podgłtował - co Adam M. stannowiał przyjaźni...

W 1830 roku B.Z. kawałki do Karbonarais. Odręgił się kawałki w 2 samych prawach literatów. Zaden z nich przy prosofii wygadał w przed swojej nacięrony, brat który był w kawałki Karbonarais i zagnę przyjaźni - mianem go zagnęgił sed był skarał go na śmierci. Uciekli cięgiem tam kto ma go zagnęgił. Dwa B.Z. zagnęgił po zagnęgił do kawałki, na stannowienie wstępnym. Zagnęgił zagnęgił zagnęgił zagnęgił, ten był z zagnęgił zagnęgił. Kawałki zagnęgił był był przyjaźni ten obowiad - ale i na na niego los był mianem.

Wzięty go jako chemik - ^{miał} który go stracił w kawiarce do-
lewając mu truciznę - agua Topkana - Na miejscu przed
wykonaniem wyroku - wśród jeleni z pratorionem, którego uwięzono
niezłazi - Łukasinski - i uwzględniając młodzie i plebsu - zmienił
wyrok śmierci na wykluczenie winnego z ich grona.

- Inicjatywa podobna była oświata, gdy Generali Umieński
przyjechał z Porucznikiem i miał przemówienie do rebrunij
w liście 2 lub 3 tygodni wstąpił na Bielanach w War-
sawie. Każdy na znak miał gąsienicę w kłapie surowej. Po-
tem zjechał tylko i porucznik. Wierzącemu do tej chwili oświaty
i konwulsyjnie - Porwali Umieńskiego na barki - i zapędzili
spodnie do nocy. Wychodził jednak odzyskał te spekulacje
i nie poliza niczego przedsięwzięcia na razie.

- 25 Czerwca. // no Latka // Najlepiej opier starożytnego Rzymu jest Liwiria.
Zauważ idzie po nim - Według pierwszego ^{zuid} Kuper miał na-
pisać dokładne swoje dzieło o podziemnym Rzymie -
Co to edycja wszystkich najważniejszych dzieł starożytności (Li-
wiria, Teuta etc.) - wydał Germaine Nizard (3) - ~~zabici~~
korzysta kilkadziesiąt fr. // Ojciec mi to mówił.

31 Lipca - Antoni Malczewski - syn generała - najistotniejsi ^{miedzy} ludźmi.
General nadzwyczaj fortuny kt. syn poton - dokonany i ale
wiadomo umiał w wielkim miedostatku w Warszawie. W
17 roku życia ^{Antoni} przystąpił do armii Napoleona 1^o, następnie
zmarł, był jako dyktant oficera ^{Antylopy} wojen polubim - wyobra-
wy na francuskiej a następnie stuz w wojsku francuskim
mimo to zrewolucji poznał dobrze ojętego języka - To też w
swojej mowy - która jest arcydziełem - wszystko jest jego włas-
ne oryginalne - treść, forma i sam nawet język - Piszący on
przed Maryą i po niej rozmaite wiersze - ale te niemięcej naj-
mniejszej wartości - jakby próbkami dyktanta. W jednej mowy
cały jest duch i potęga Malczewskiego. Była to dwana ~~pa~~
wiele poetycki, chrześcijański, bojecki - Był w wielkiej za-
żytości z Byronem - i innymi znakomitszymi ludźmi swojej
epoki - W kraju na rękę bardzo mało był znanym. Wielkim
był poetyką - i znanym całą swoją mową - przeżył ją
Za młodość i przeżył ją Janem Kochanowskim - a raczej przeżył go duchem.

Niemcewiczowi - najtwardszemu patryjocie - w Towarzystwie
Halembki - i powołaniu - Przez dwoje, ten ostatni - niepostrzeżenie
i zrazu nie wartości Maryi. Obracając nawet za przypisanie
mu takiego utworu - widząc go podobnie i niepodobnie
i jedyń Maryi. Pojem dojrzała oddał mu sławę.
Malcewicz wytypiłszy z wózka zamieszkał na Wolskiej
i stamtąd jeździł do swojej siedziby skrytą w kamieniu Jarosław-
-skiej - na Ukrainie. Kościół w tej siedzibie do malcewiczy i cze-
stwie do niej wycierali udzielał komu. Wdrowas własnie
pocierany raz przynal Ukrainę, która miała zostać poety.
Stąd to mu wypadł wiersz, pierwszy wiersz - "Hej ty na Wolskiej
- komi gdzie gdzie kapane." etc. Kościół miał mu być wra-
-żennym - ale Malcewicz opamiętał się potem, uciekł, uciekł
i gdzie na stopie i na pisał swój wiersz. W niej uwidzi
własny swój ból i cierpienie. Stąd to wiersz taki smutny
i każdy wiersz Maryi.

Malcewicz miał słabość do magnetyzmu. Dowiedział się o
pewnej Pani Rucińskiej - mgliste, matce 7 lat dzieci - która miała
być jasnovidzą. Magnetyzował ją, a następnie tak ją on do
miego przywiózł, i wzięła dom, mgła i dzieci i uciekła z nią
do Warszawy. Ładna to matka była kobieta. Ona też wyje-
-deł ten przywiózł i do wczesnego zgonu Malcewiczy i
zupelną jego wiarę fundusowej. Był to sam skrzypnik ten
tym - położeniem względem Rucińskiej i jak wiadomo umiał
zaledwie w 38 roku życia - w zupelną prawicę nudy i poświęcony
gdzie w nieznany grobie - jak biedak ostatni.

Wiele bardzo niezgodnie o ~~skrytym~~ ~~malcewiczy~~ Malcewicz
dowiedział się dzieci do szkolnego jego kolegi Konowickiego który
był to u niego powieszony był chrześcijanin. Dzieci jego (Zofia
Rosenfeld - Konowicki. z majstrowej rodziny, przytępił, to był przy-
-tem, pianin i kulaka - walcze gdzie gdzie w Warszawie - i miał
romans z pewną Panią Wodulicką, żoną dyrektora, prorektora
Malcewicz miał wartość swojego utworu i wydanie ^(traktat literacki) prozaj-
-skiego swój mety pomocnik - napisał on go, walcze, co zraz
- Towarzystwo zrazu drago - Chęć przytem zagwarantował przeciw dwol-
-nemu przedrukowi drukarni - zapowiedział że każdy jego exemplar
- będzie oznaczony niezgodnym znakiem. Uwidział zrazu sam na podpi-
-sany na każdym exemplarze, ale i to go uderzyło - prawił uko-
-Konowickiego, że mu i wytykał i tak, pisał do odbiorcy
Ten raz pomógł to swojej kochance Pani Wodulickiej, która pożyła
poczęła swojego męża z całym niezgodnie - na niej wytykał i
daje mu. Stąd to na pierwszym exemplarze Maryi figurowała to
nazwisko. Wdrowas raz publicznie - widzę wygłoszając drugą książkę

Przede-
ni Podolsk
i. pot-
opisał
pre-
inne
Zolnicki
ta.

[illegible]

Spotkali się go Ojciec, strasznie był i wójei kanowa.
"Le powie, jestem spokojny, i wielu nie wie, że to prawda.
Zresztą nie uważam. O to jedno co mi obchodzi, że wczoraj
i dziś jestem pitalem w domu - mam iść przy sobie, i mówić.
"Gdy to przebiega, czy nie mówię też mi to, wtedy wstaję.
"Thunberg on wójei Walter Shotta - by zaprowadzić
na otłob. wtedy wtedy, wtedy kiedy przy sobie wójei
Dzień udało się iść wyborowi przebiega jedynym
ze zhoneprowawym Rademowem. Bielińskim - prauje-
mu w kancelaryi ministera Hauke. We własnym biurze
tego ostatniego wójei to prace najbezpieczniej i
przebiegały.

Dziwny jego emigracyjny styl, i ten, by było mi-
niej. Dwa lata ostatni pojechał w kraj, mi-
mogły naprawić ruszy - tyś iś na parę obywateli
tego kolosa - którego zdawało się, że nie nadzwyczajnie było
powinno.

Umarł - wyjechał i zaprowadzić swój Tour d'Europe -
opatrzonej 13. Jak samentem.

1877 - 6 Lutego - O 8ej rano - Złoty raptownie stara napa pojechała do kłosa mojego
^{lat 12 i 13. wieku}

1877 - 28 Lutego - 2 kgo pochodzi wyraz Banieluki? - Ojciec mi odpowiedział:
^(poż. tytułem Banieluki)

- W 16^{ty} wieku wyjechał u nas pewna kłosa - Romanus z Thun-
bergiem z francuskiego, autorem której była pewna Panna S. - - Dwa
kawały, jeden gockim drukiem, Thunbergiem nie wiadomo p. kogo.
Tren tej kłosi tak gładka i miła - że to ponto w przegła-
wi - prawie Banieluki - czyli pleśń od rany. Sam sam wyraz
Banieluki - zapewne jest pochodzenia obcego - francuskiego.

Ojciec ma porządek jeden exemplar tej kłosi - jeden globliwój
gockiego druku - i wójei literackiego z 16^{ty} wieku - gdyż samo
tytuł nie ma żadnej wartości.

W Marcu. Podróż gda Włocława nalicza do Prusobu znajdował się
tam znakomity Niemiec poeta i pisan dramatyczny Werner
Protestant - porównany, a w swoim kłosie i kłosodzie ma
kłosy kłosicki w Włocławcu - kłos z wielką podmiotowicą
ducha ale, rany - i z dramatycznym teatralnym. Raz kłos
o wójei - zrobił porównania i do kłosów ogromnych
regam naprzeciw ambony. - wójei: Turner - wójei (zawie-
rzigdy) - kłosy wójei wójei na jego kłosie.

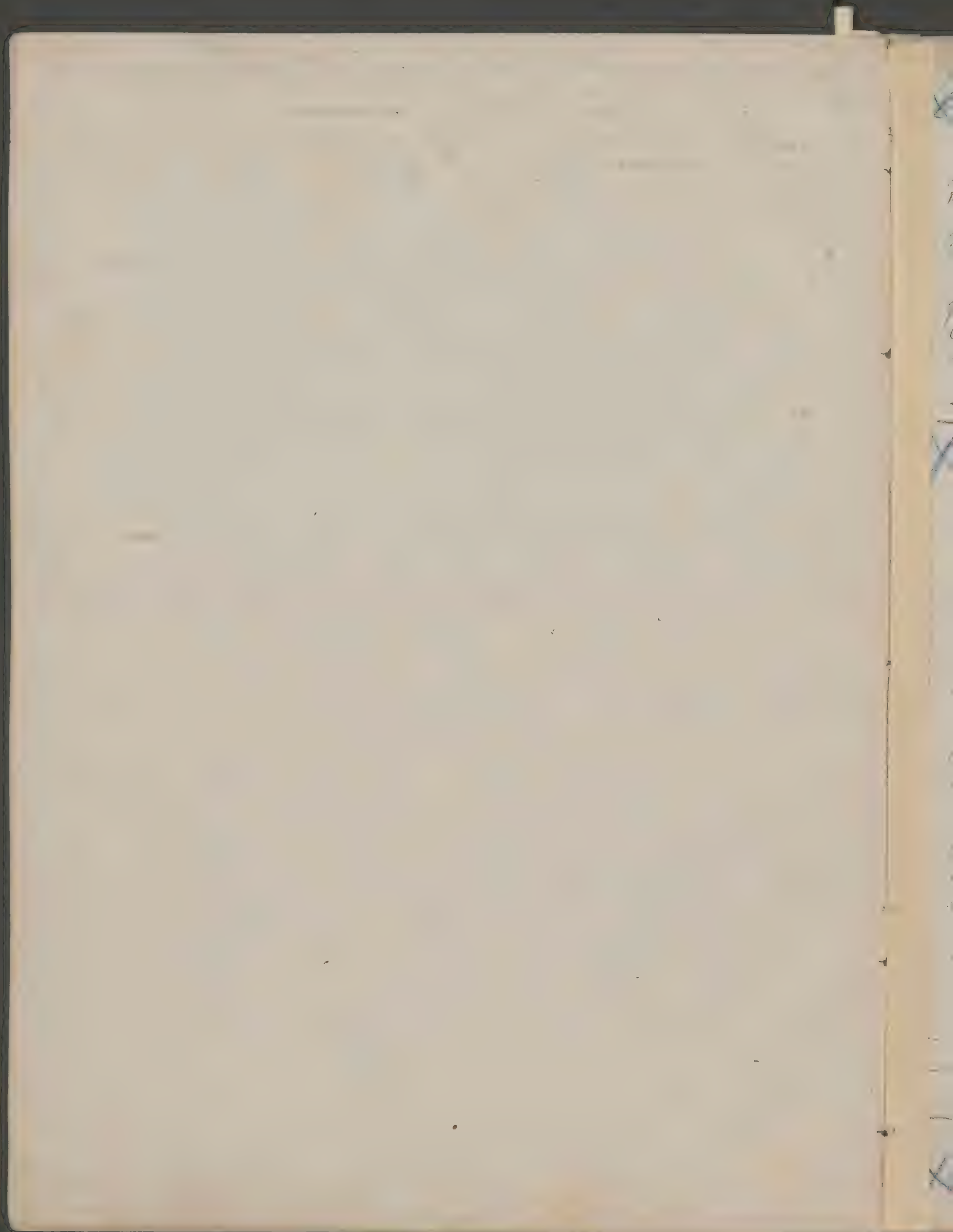
Spory był o kłos. Znał jest jego odpowiedź kłosowi
przebiega, który go przyjął go wójei z wielką wpa-
wójei i konordami - wtedy i wyraził, że ceni w nim
wójei meza, ale nie może nie zadowolony, że niecierpi lu-
dzi co gładziej, religijny - Werner wtedy od pójścia - Naj-
jaśniejszy Pami. Wójei dla tego samego niecierpi Lutra - bo
dotąd wszyscy byli kłosami jednego katolickiego
kłosie.

Jednocześnie z nim był i kłos w Włocławcu - Hoffmann
autor - fantastyczny powieści które wtedy wójei wójei
i kłos z kłos Thunbergiem na nojne języki. Była to dziwna
kreatura. Pójak, obcowany i znowu goły - przyjął go
jednak wójei - bo widzieli w nim wielkie talenty. Pójak

razu był u gubernatora na wizytach, gdzie Werner przyjeżdżał¹⁶
do odrywania nowego swego państwa niemieckiego dramat.
J. Dramat ten ~~niemiecki~~ zaczął się w Berlinie
wierszami w języku Hunnów - Skoro porzucił to Hoffmann
zabrał się, jak opowiadają - a uderzył w powołanie, pisząc cały dramat
na język napisał w tym języku to, jak się - woli zaważać na
wyniesienie i urodzi.

[illegible]

(+) Potem mój ojciec dowiedział się to była młotka z Galicji w Razbowie
na wsiem Skórzewka.



Jung Jung - Jung Jung & Jung Jung: Jung to Jung
Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung
Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung
Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung
Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung
Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung Jung

16 June 1882.

Oto ponedek let i' nauk o'sca. w sth'forem

- 1) Po urodzeniu i śmierci matki - Gabriela go do siebie rodzina
dzierżawa do Medwedówki gdzie przewoził kawałek spierali
do 4 roku -
- 2) Pobyt w Kaniowie.
- 3) Pobyt w Jerykowie u siostry Jasińskiej (Biankowej)
4) 1812 r. - ratunek w 10 roku życia - 1813 r. go do Rumunii do
Włoch - Koniem i staraniem brata Elżbiety, kt. mieszkał w
Koniowie jako zastępcy Polaka - Viktora Zaleskiego
(brata z Paną Podkorską) -
Podczas wyjazdu swojej w Rumunię, niegdzieś walczył
z prusami u siostry Elżbiety Lińskiej
- 5) W 1814 r. dotknęty był ciężką chorobą - chorował w domu
Elżbiety w Koniowie. Podczas choroby przeżył wyjątkowo
wspomnienie z Paną Zaleską - potem Panie w domu
wielko (Babka) i która to była jego siostra - Pani Zaleska
go tak bardzo wspominała. Wskazała on 3 dni przed śmiercią
Koniowie, Rumunię. Zarysował Panie Zaleską - siostrę
i siostrę, która mieszkała w Koniowie - podczas wyjazdu z Paną
Zaleską i jej rodziną.
- Brat Pani Z. Jasińskiej - Józef, major wojsk polskich i
pod Napoleonem, był - to był wielki bohater - oficer
i bohater - zginął w czasie wojny i go pogrzebano w
Koniowie. Po wojnie został w Rumunię i zmarł w 1864 r.
- 2) po bycie w Rumunię: Został wyznaczony - Panie Zaleską
Małego syna brata Filipa do domu - zwanego węgla
z raski Puławy - potem on jako zastępcy (i Kijowie
i tam odbywał służbę wojskową - oficerem węgla
bratni siostry z siostrą i w Rumunię, oficer tam mieszkał
Drogi wyjechał z Rumunię - którego wyjechał do Rumunię
z Rumunię do Rumunię.
- W 1820 roku - został w Rumunię i siostrę Zaleską.
- 7) - 1830 - zmarł - z siostrą i siostrą.
- 8) - 1840 - zmarł - z siostrą i siostrą.

[illegible]

Gift des Landw. 1891

Handwritten: *Handwritten text, possibly a signature or name, partially obscured by a large, dark, irregular mark.*

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 17th inst. and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration. I am, Sir, very respectfully,
 Yours very truly,
 J. B. [Signature]

[illegible]

[illegible][illegible]

! Wnesma 1882.

Rodzice Ojca: Wawrynica i Marya - psowani w Stanisławcu
koło Wiatyczek. Ojciec umarł w 1824 r. matka w 1802.
Po śmierci matki, ojciec wyjechał na kilka godzin do
Teresan, prosił o pozwolenie i zaledwie w 1816 roku ~~prerwy~~ ojciec
Bogdan poznał swego Ojca po raz pierwszy.

✓ 7 Pardalipinthe 1882.

W 1826 r. kiedy urodziny podziwował z Odessy do Moskwy Jan
Krecowicki dowiadawszy się, że urodziny jego soba obchodził. Ojciec Bostan
bardzo nad tem uczył i na jeździe wozu rozpaczliwy list pisał do
Warszawy do Jana i Ludwika Zukowskiego. Literata i wielkociele Jan
Krecowicki trafem list ten oddał jednemu z młodszych Zukowskich
nie obywatelowi z Poznania. Ten, nieznając wcale ani Ojca ani
ciężkiego, ~~list~~ nie rozumiał o co chodzi i kłopotliwie pisał. Ale miał
on córki Różę, Jadę, Dżewierę, Literatę, Eufrozję, Artystę
i Piosenkę, które pokazała ten list. Wrodziwiec ten, gdy u do-
chodziła że on zna Ojca - uprosił go by uł^o z nim porozmawiać.
Było to przed Wielkonoce. Wrodz. napisał do Ojca. By na święta
przyjechał do Warszawy, i rozmawiał go do Zukowskiego na świąt-
nicę. Róża - Ojciec ^{Bostan} wpaść bardzo w to adresem i to uż^o raczył ro-
zmawiać z nimi i serdecznie, pełnym sercem. Ojciec ob-
cześnie obawiając się, że się opowiedzi.

1883 Hellawell in Vernalis N.H. (Stanwix Schreister)

(Rozmawiając z ~~niektórymi~~ 2 Kossakowskim wspominałem umortwo orob i
dawny emigracyi z którym tam niewiele dziś powrotło: wybrzy
i wielu innych...

Polkowice Zagowicki - tracki brzo. podpisywały w listach "fa-
natycznie przywileżany". et.

4 brać: Gródkowicki z Litwy; Kalwini; z wiel dworcy Adam
wielki. nawrócił a mianowicie Jan i Ferdynand. Wymagał
mnie; wszelkie iły do kark. Rano pewnego przyjaźnił Jan.
Zborycki (początek z morzyńskiego, będący młodym) gdy dogorywał
z łaski - chwałę w wyprawie krzyżowej i odebrał z powrotem
przyjaciela z tygiem łaski. Tymczasem przegadany Jan - wolał
przeżyć i nawrócić. Dopiero ożenił ~~z~~ małżonką go i spóźnioną w
wstanie. Wiedząc. Dla oświecenia i mianowicie mianowicie
późno zebrał między znajomymi zotubę samą i karku
Jas potrafił wyplacić.

Wielki o Janiłow. Mieszkow. - mieszkaniec
Dwórka - Tęgobór. Włochy - Kierów 1890.

1783 4 czerwca. Dziś - był Zuzanna - Stambuckowa. 7 lipca do
wodu przypomniał sobie Ojciec. Że w Warszawie. Tadeusz Panna
czuła węgierska - prosto dożatę kawaleria i ukraiński rodzą
Brudziakowa by się co napisał w stambucku. Ten krowit
ojca by go wywrzysł. Zrazu uważał to za śmieszność i śmie
jakiejś tam mądrali. w końcu jednak się ułobowiał - na
pisał jedną dumkę i kawał Brud. przepisał. etc. i to po-
tem wykreślił. Dumka ta jest wstydliwa drukowana, a b. z
kilk. wierszy przytoczonych przez Ojca nicudalsko mi się jej in-
stukał w rękach jego poezji. Wreszcie był kłopot wremy ta:
wstydliwy cwałunek, korek, przesławał się tam ^{co} porządek, by
podbić sobie panu - a kłopot ja o wremy - ~~po kłopot~~ czubany,
Przy stop kłopotany, aś dwa liżnany,
czy ja mi Pan? etc.

Brudziakowa ten wiersz ośmiesz i starał się wremy o panu
ale do skutku żadnego nieprzeżyło.

X Kwietnia. Pierwszą komunię odbył ojciec bardzo młodo
bo mając lat 8 lub 9 w domu Babki swojej Burkatowej mie-
stkażcej w Bakożynie o parę mil od Pawłowskiej (znad Rastawic).
Pomaga, że daleko był wówczas biegliżym w znajomości etimologii
niż Katechizmu.

Pierwszą zmarłą osobą jaką ujął w życie była również matka
sama Babka Pani Burkatowa - Był wówczas bardzo jeszcze
młodym - Bawit wówczas u siostry swojej w Żerzykach, gdy
widział o śmierci tej Pani przypisał mu. Małemu Kozakowi
Marcina Zaleskiego - młodziem Kierusza.

Marcin Zaleski młodziem młodym; kawaler Maltański
był to oryginalny, fanatyk, ze szkodliwym powodowem po-
ksiżwemu Kierusze - ośmieszliwym młodziem prawom. Pan
Marcin - był to chudy i słaby, szkodliwy, o białej, szkodliwej
włosach, frakcie czerwonej (Maltańskiej), który wolał niż inny
ubior - gdy kultura zabroniona; ponury i mroźny oblicze. Ojciec
widział go takim zwłaczem w posiadłości. Był nie równym -

Kozak Kierusza, słaby, długi młodziem - zawołany młodziem
był wystraszony u Pana Marcina. On mu zabierał wystraszony /
młodziem i inne interesy - pierwsze także chwały o 100 mil na
koniu.

Pewnie ~~stare~~ Zaleski Major w wojnie moskiewskiej, młodziem
tylko Marcina - miał kupę Ojca. Pan Marcin wziął mu jedną
włoszą kłusę - i oddał do Żerzyków na wyłowienie - obiecał zapisać
sai się cały swój majątek - o czym wiedział zrazu tylko Kierusza.

Panna wyrosła na ładny dziewczyna. Pewnego razu rozmawia-
ła jakas plotka, że Pan Illarion miał ją tam z kimś. Co
co nieważne dziewczyna powtórzyła o Pan Illarionie o tym
i dowiedziała. Było to podnoszące w domu Kierasny
jeszcze głębiej daleko z interesami. Pan Illarion w
fury - wpadł i zabwał dziewczynę do domu, gdzie nikt
nie mógł przeszkadzać, nawet kazał ją oświadczyć podobno.
Później Kierasna wraca i dowiaduje się o wszystkim. Hen-
nieżakośta okropne scena między nią a Panem Illarionem.
Pan Illarion porwał ją nawet do śpiącej, ale mu Kierasna
ją wyrwała, pogroziła że go każe zabić. A Pannę
zabrał natychmiast i oddał na powrót do Zyraków.
Zalecony ślepy pod rządym protestem nie oddawali jej
wiecej opiekunowi. Rozgniewany Pan Illarion, podarł
testament, i napisał inny. Po śmierci jego znalazł
z wyjątkiem Kierasny, ale ten ostatecznie dobro-
woli zrezygnował z wyjątkiem na Pannę i inną, której
to było dawniej przeszkodą. Miała potem pojąć
za mąż za Illariona w świątecznym powrocie.
Co było potem z pościelonym Kierasnym - nie wiem.

14 kwietnia 1883 r. Była małym dzieckiem (lat 7) kawałeczek
i cięła moją Kierasnową (i domu Zaleskiej). Kobiety Heroda. Po-
myślała własnego i który był sprowadzony nieco. Traktowała hojnie.
nie, wyprowadzając go czasem przed nocą z domu. Ojciec B. i matka
i nad brzochnym katechizmem wpierali go potajemnie w noc do domu.
Za co miała wielkie zadzwanie u starcy. Synowi, że wolał w
nieznaną na paczenie. Pewnego niedzieli, gdy właśnie siedzieli z
nią przy tej zabawie. Przypadł i choroba. Do Pani, która w tym czasie
nadszła, by ją nareszcie kogo wziąć w rekuby. Rozmowa toczyła
się głośno i na dywagał się niedowierzaniem. On sam również
na to niedowierzał. Ale gdy wygłosił pewnego młodego Ukrai-
nca Katenyuka, którego ojciec bardzo lubił, i który właśnie
był wówczas na wycieczce we dworze, wymknął się ciśnięciem do
niego i ostry o groźbach mu niebezpieczeństwie. Jakoś ten
Katenyuk - cięty dziek co trzymał w rękach - i uciekł z dworu.
Branka miała wtedy między tymi nocami. Czas jakiś ukrywał się
w lesie, ale po niejakim czasie, gdy wstąpił on niedo-
tywał - i po nim, że nikt nie dyktował mu przystępnie, wró-
cił do chaty, a tam już właśnie na to czekało. Został
schwyty, i oddany do więzienia. Wiadomo co to u nas za
okropne są sceny z branką. Wracając to - opisał ojciec potem
pod wrażeń pod tytułem "Rekret" gdzie pisał, że pisał

[illegible]

1888 26 marca. Mickiewicz był zawsze głęboko - wiernym
Katolikiem. W kwestyach religii zawojuje Quinet'a i
Michelet'a, i nie dościsł mu nigdy sportu. To samo
nieważno między z Hr. Lamennais. Ten ostatni z
pomocą Zandiego i Montalamberta wytknął "księgi
pielgrzymstwa" i wydał pod tytułem "Parole d'un croyant"
za swoje własne. Dzieło to miało wielki powodzenie, bo
było napisane z wielkim blaskiem i wspaniałym poetycznym
tęchem. Mickiewicz potępił go Lamennais za to, że on przekre-
cił krzyż i popisał niedonekulturowo pnie w stolicy apostolskiej.
To też "Parole d'un croyant" i "księgi pielgrzymstwa" (choć
wcale niesprawdził) zostały przez Papieża położone na
indeksie. Mickiewicz pisał to z pokorą - czego Lamennais
nie chciał. Lamennais jest takim autorem innego
dzieła: "sur l'indifference" (4 tomy). Dzieło to wielkiej
jest dotąd wartości. Lamennais porządkował list za listem
Laudańską, Gerbet'a, Montalamberta i innych i leży ci
na sercu, a potem. Lamennais został sam jeden i nawet
brat jego rodony, również kręcił jak i on, wyjechał do
Ameryki, opuszczonego zabiegł - z powodu choroby - i stracił
całą karyerę - ka odwrócić się od Kościoła.

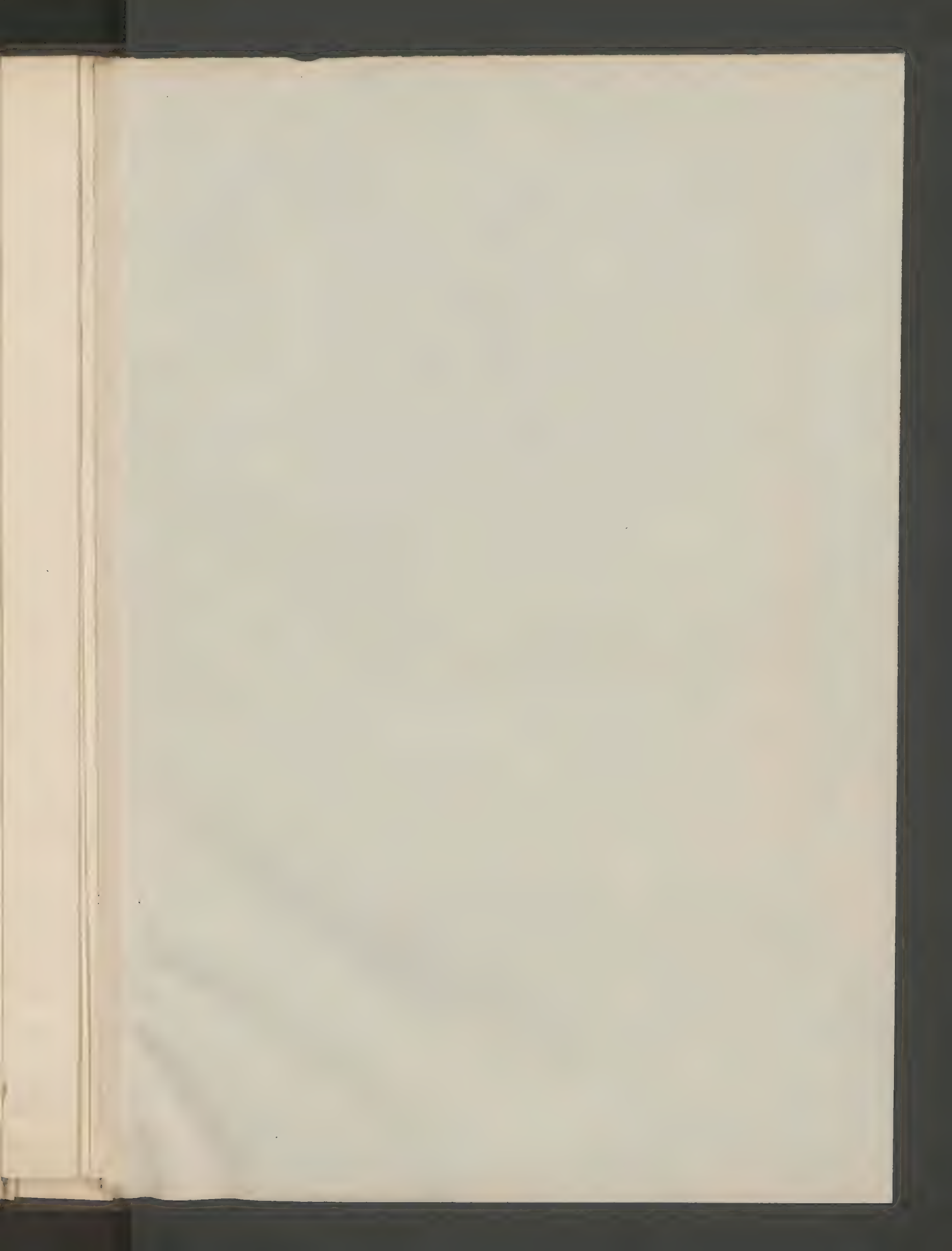
Jeden z profesorów paryskich - ktoryś - zabiegł do
i tam założył klasztor. Benedyktynów, portuadrony, przy
Gregoria XVI 7^o, nawrócił R. Lamennais i Kajetanów.
Poznał go Ojciec Boschi na statku i wiozący go
do Rzymu. Na tymże okręcie znajdował się dogoryjący
wówczas O'Connell - znakomity rewolucjonista irlandzki.
Wkrótce też po przyjeździe do Rzymu - i jego zakony.

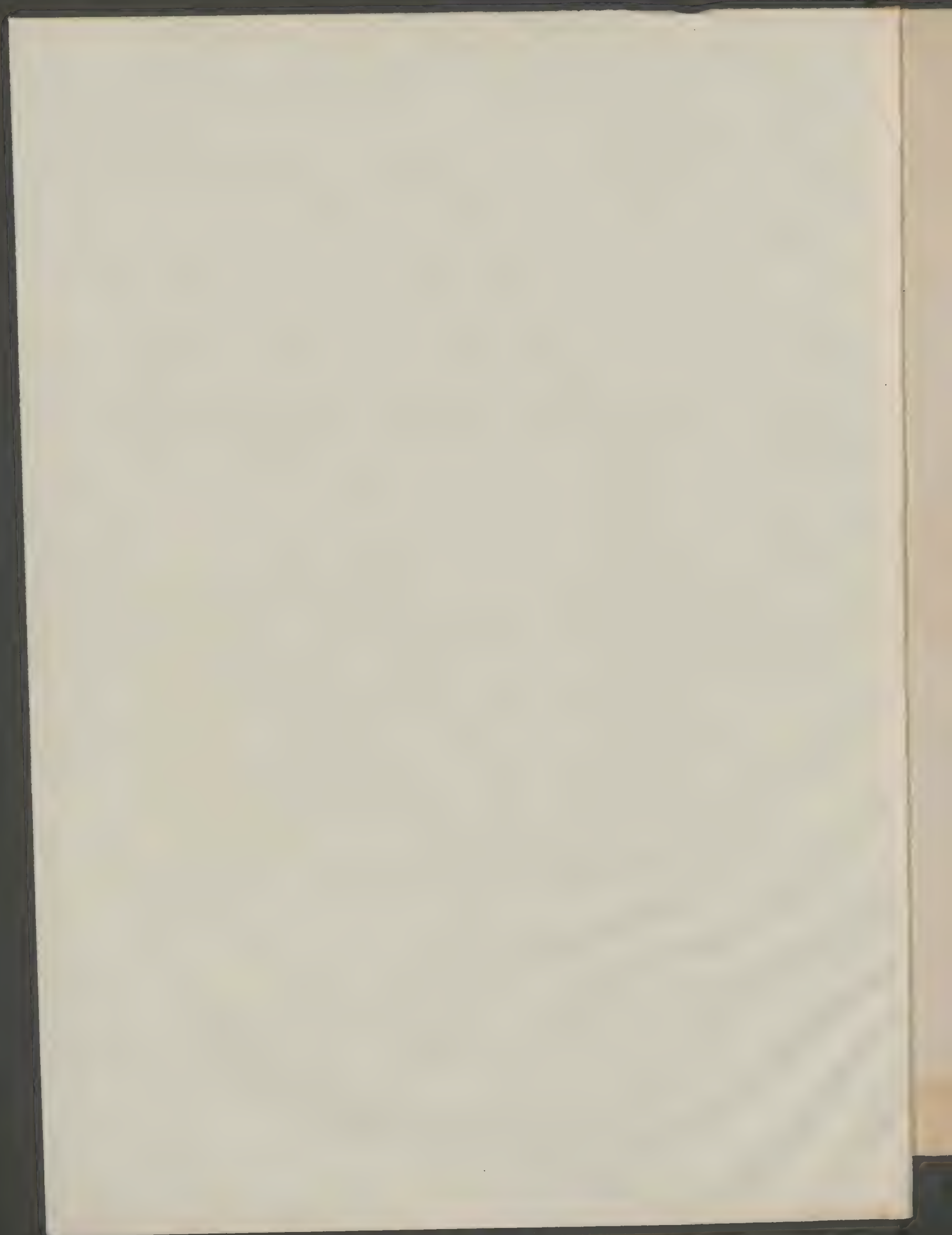
Inny z profesorów paryskich - ktoryś - St. Louis
i Antin - kupił dom w Paryżu i w nim założył
Oratoryjów (zakon Karmelitów). Byli tam. Frey-
baur Perraud, dyrektor Biskup Freppel i wielu
innych. Wszyscy dają oddani polakom - wielu nasi przy-
jaciele.

27 Lopea 1881 Lettre de Henri Perreye à un ami d'enfance
St. 243. - D'abord j'ai dans la chapelle des Espagnols, à Santa Maria
Novella de Florence, Dinone Memmi, suivant la tradition du
moyen âge, a peint les Dominicains sous la forme de chiens
blancs et noirs. On disait en effet par un jeu de mot éloquent:
Dominicains, chiens du Seigneur, Dominicani, Dominici canes;
comme le chien garde la maison, ainsi ils gardaient de l'héré-
tique la maison de Dieu (voir le journal le Français du 1^{er} octob-
1880, article signé H. C.).

Nature

W. B. S.
10.5 1854, 1855





Doktor Aleksander Okiniecz

Wilkha dat i szeregów a życia
B. Zaleskiego, szłane z własnym
i szłoty -

Wm

N^o 1. ~~Ab~~ Okiniecz



Był to

(xx) Był to syn Wileński - a pierwszy wrony kt. aj i wrona w druku ukazał. Był pożyteczny pamięci ukochanego kolegi ^{Bohdana} Zaborowskiego, kt. na jego rynku umarł. Było to podnosz swist wrzasku na kt. odnowił popędził do domu by mógł doglądać chorego przyjaciela.

Rodzice Bohdana Zaleskiego: Wawrzyniec i Marya z domu Burkatówna Zalescy. Pożegnani są w Stawierczach koło Białej - cerkwi. Ojciec umarł w 1824 r. Matka w 1802. Po śmierci tej ostatniej Ojciec wyniósł ich na Litwę, gdzie ich bawili interesami, procenował ich i zaledwie w r. 1816 poznał swego syna ^{Bohdana}.

Rodzina Burkatów pochodziła z Mołdawii i miała 18 tan wiosek, kt. potem prawsen Ka. Duka prawni w inne rze.

J. B. Zaleski urodził się 1802 r. 2 (14^{go}) lutego w Bohatyrcy. Był on 13^{ym} dzieckiem. Matka umarła nie z powodu po nim, jak saw. to dotąd mniemali - lecz 21^{go} listopada 1802 r. będąc nawet w ciąży z 14^{ym} dzieckiem.

Pierwszą Komunię odbył ^{w Pawłowcu} (co) do młodo, bo mając 8 lat 9 lat w domu ^{ciotki Babki} Babki swojej ^{zasiadającej w Bukach} Burkatowej mieniącej w Bohatyrcy, o parę mil od Pawłowcy (nad Astartuicą).

(x) Pisywał też wiersze i rymy. Pierwszą rym. w ~~piśmie~~ piśmie przesyłał nam - wycytał wiersz z podjęciem własnego dyktanda Zaborowskiego - kt. wcale nie znał i niekiedy był bardzo w dowodach, co to za imię i nazwisko jego, co wiersz pisał B. Z. miał wiersze 14 lat. Powiada sam, że tak go to wzięło, że w nocy gdy inni śpi, zapalał zapałki i przyglądał się swym wierszom jak one wyglądały w druku. Pierwszą poważniejszą wronę - była oda na śmierć Kosciuszki (miał wówczas lat 18) oda nieco za długa, ale na tyle już najjaśniejsza, że gdy ją Ojciec swemu przeczytał - ten w zachwycie, upadł na kolana przed własnym dzieckiem - tak mu się to wydało cenniejszym i cenniejszym. Jemu dwoje wrony i daty daleko wstecz - od 7 roku życia. Był to drobny wiersz o Napoleonie, jak np. o Napoleonie 1^{ym}, lub piosenki, wrony, do piosenki "Czł. Alas" je spisanie w tekście i wiersz by dłużej dłużej, gdyby go mógł dziś posiadać. Oddał był go koleżce Chaborskiej, a to w następny przygodzie: Był z wyprawą w Barylijonów, że zaprosił jednego z wron, wrony, jego koleżkę muśteli się wydać. Pewnego razu na Chaborskiego - tryumwirat i bój był z B. Z., uleciała Grabowskiego i Jan Kresnowski. Pokazało go na kłopotliwie w karcie podnoszemy z podniesieniem w góry reklam. Przykro nam było potem, gdy Chab. uleciał ich reklamami na szczyt wyroku. Był go utulić, dorozwał mu ulubioną swoją sekretar z wronami, wrony - dawał im ten mu najlepszą usługę. Istotnie Chab. wronami lubił poezye, i zbierał utwory, nie takowe sekretar ten, jak 14^{ty} B. Z., miał Chaborski do dziś dnia zachować - ale gdzie on dziś sam dziś pisał?

(Przeżył to imię o siestranie J. B. Z. 1^{go} Elżanna Sochanowskiego)

ia pogrzebił wój Babki Burkatowej

13. Było to pod czas poloty jego
u ^{Ciofli} ~~znowy~~ w Jermykach.

Po urodzeniu, skoro matka
 umiała, zabierała go do wielkiej
 Głotki Kundziżowa ^{x)} niemieckiej
 w Kaniewolskim pow. ¹⁾
 w Medwedówce - i tam zostawał
 lat 4.

Jednakże nie jest prawie niezwykłym
cudem. Często jest bowiem nad

Recht w Jersy Kaufmann ^(powiat Skierniewski)
Gatiniński. (x x x) (Wojtyła Ojca. B. Zm. Wawrzyniec Ławiejski)

W 1812 r., zatem w 10^{ty} roku życia
oddano go do Humania do zkoł (Barysjanin)

Kontem brata jego bliźniaka, który
mieszkał w Kryniewie, jako sąsiada-
jącego do domu Wiktora Zaleskiego
i Zonaty z Panną Podhorską!

Lodowicz Byłowski swój w Huma-
nais na stałą i ~~pierwszą~~ ^{swoją} zwaną
Sidory Antoniny Vinowskiej;
mieszkającej w Kijowie - by bratni;

ma prouti i cinghi non uccisa.

(xx) 2 tego czasu posiadał gdy podał 1, bytowi Crackiego, miał ten właśnie przed sobą jakby tabaczkę z paskami rozłożoną na ławce. Cracki wstąpił i wytrzymał mu te paski, w co w taki sposób wyrażało, iż posiadał swoją ciaparkę i ciadną ją na Cr. ten wielkiemu pnieżeniu władzy sęd. wyziste. Cr. weale uż ten niezgodował.

1000. Cely svoj nastroj pvetzeli pnyfi-
toje nastupajicemu idanemu twego
dykunnego wch. Majde let 7 ery 8.
Wrazit ni perowu karkodnu chwobu
od zuki mig doftunitej, z ktorej mu-
nytam bawit i farze pod swirzem
w kucacy oddano go do zwiolona.

Najem zwanego, gdzie kawał 18 }
 miedzy. Był by to ukraiński.
 miedziak z szwedzkiej miedzi. Za-
 możny. Miał kilka cerek, i odzian 4
 nie dochodziło jej na wieczności
 i doswili mroźtwo eksozon na
 spidany. B.ż. był orzechowym pieci.
 Latami jej bardzo jej natural na po-
 moci i ekstazę postanał. Zgod tej
 portat ulubioną przewyż i
 całego egromadzenia. Przypomina
 sobie jak tuż w sobie w kasecie, nad
 kt. i nad obrazem, jakby jej siwienka czy
 lampka. Dusza jej jest jasnista i naturalna
 i piękniejsza spiewów ludowych - szwedzkiej
 i tuja. Jak również i od pieśniowej
 przastanek, które go usypiały przez
 dumki ludowe; zwłaszcza jedna z niej, kt.
 przypomina sobie że była orzech jak murek

(x) P. Eljan - był wrodziły młody, ostry, o nerwki płecny i silnie herkulowej. Także w polach mógł samą i ruble. Charakteru zaś był niecierpliwym i niegodnego; zawsze pogodny, nigdy nie nieunowit. Kanonowy od wieku, którego przymiotu chętnie rozmawiał, był on też w sporach i sądach i w dyktowaniu i rozprawach. Był prowadził i bronił. Jedyną rozrywką była: fajka i muzyka. Młodym braciom i znajomym dawał im zgrzywać.

erściu przebywał w brata Słoga gdzie mu było najlepiej. Był to stary kawaler, o 20 lat starszy od niego i z braci najstarszy w rodzinie. Przed nim była tylko jedna siostra. Eljan kochał go jak własne dziecko; przez go, dogadzał, wnetkował jego karygodom, zalecał i kom. Przeprowadził też o nim najdroższe wspomnienie na całej jego przeszłości braci i siostr. Był to obywatel powojenny, bardzo naukowy i lektorny (x). 1854 r. 21 listopada zmarł w Krynku (a cała okolica była na jego pogrzebie). Płaska, wesoła i nawet i rydli. Długo młodego pety rozładniała i wówczas. Wieras brachas go długo z młodo. Hojnością, a on całkiem godzinami leżał na nogi. Tęsknił, kochał i a dółem przenosił w ułogach bohaterów czoły, niewiem, zalewał się łzami. I ten ułog młody też nadzwyczajny. Młody kierowca mawiał o nim: „że on podstąpił harmoniję i wnetkował stworzeń stopniów ukraiński, ułog ja i przeleł

w pień tej rym natury. (X)

— 5/10/1814. dotknęty był ciężką ospą
i leżał w n. brata Elżana w
Krywcu. Wówczas piernikarz
poznal Pannę Felicyę Zalecką
(siostrę po mężu Pannę Jwanowicką-
wulgo Babcię), z którą to pms
całe życie był Pami, ścierał go
tak serdecznie i szczerze.
Miała ona ~~dwie~~ córki: Km
Kamę Hr. Krewicką, i Syoni-
kę Daryszową. Porządkową
B. Z. Beatrycę, i ^{Paulina} ~~Paulina~~ ^{Paulina} ~~Paulina~~
umart wiersze gdy rodzice
jego byli na wygnaniu w
Głęb. Rony.

Brat Pami Felicy Jwanowicki
Józef Zalecki, Major wojska
Polskiego i pod ^{stał na} Napoleonem
Iym, ~~był to ten~~ brat, ukro-
czony B. Z., z którym był
nierozdzielnie przez długie lata
na emigracji aż do śmierci
jego kt. nastąpiła w 1864 r. w
m. Lutym w Paryżu. Był on o 12 lat
starszym od ~~ojca~~ ^{ojca} ~~Bratana~~.

— 6. Ziemie szkoły Humanistycznej pre-
numerował B. Z. Zgodnie mi-
liński, do kt. sam był przyjechał
(jak o tem wyżej wspominałem)
W owym czasie wyszła była

(X) Dziennik Równy Lomonosowskiego "Jagielonada" przy Ukrainca (X)
i uład, i ~~całkowicie~~ ^{całkowicie} ~~całkowicie~~ ^{całkowicie}
nań. B. Z. miał ją całą

+ Józef Orłowski

prawnicy. Obwołano ją polską
epopeją. W ten, pierwszy dzień
maru w 1820 roku w Wilnie
Krytyka pny Adama Micki
wiera; wyśmiewająca uko-
chany utwór młodzieńcy.
Była to Haba jemu siostra,
która tam Mick. potem po-
został, i nigdy nie chciał jej
przedrukowywać.

B.Z. po przemycaniu tej
krytyki, był w furze na
Mick., i to go, jak sam po-
wieda, skłoniło, że się udał
do Warszawy^(x) a nie do Wilna

jak to pisał było jego za-
mierzem. W końcu jednak potem
rozumiejąc, że nie lepiej i
niebezpieczniej niż nawzajem
zawodzić w namęt i oświecić
de soba. Oświecić^(xx)

Wracając jemu do literatury
Mick. tam. Litwini: Micka, Kras-
nowskiego, Tomaszyna Go-
łogowskiego, Jaksowickiego
Lewyńskiego. Jaka Krasnowickiego
etc.

Wszystko u niego - każdy z
nich miał jakieś przeżycie.
Jak Lew. Gołogowskiego zwa-
no „Veronem”, a to, że był
zawołał swoim w obojęt-
ni i zerwał z sobą kolegów
W ostatniej latu życia lubił
gdy mu który z dawnych kolegów

(x) w 1820 r.
(xx) W 1826 r. Mick. podróżował z
odejściem do Moskwy. W owym czasie Jan
Krasnowicki donosił B.Z. o pogłosce
że Mick. się zabił. B.Z. bardzo
nieśmiało i napisał w tym czasie
list o tym do Warszawy do Jana Krasnowickiego
zakończony literat., w którym B.Z. pisał
„Wszystko jest tak, jak się mówi”.
Jakiś czas później B.Z. napisał
listy do Paryża. Tam nie było wcale
B.Z. ani słychać, nie rozumiejąc co chodzi
o ten list. Oni co było, tylko przez
sposób, który, która podjęła ten list.
Wtedy B.Z. napisał, że on donosił o tym
na B.Z. i pisał, że on jest o tym pisał.
Było to przed Wilnem, przed
kuchnią. Był to B.Z. i napisał do
B.Z. na pismo. B.Z. napisał
romans „Napój i morderca”, pełny rze-
czy i kucji. On w tym czasie nie miał

Łęka de...
... 1117 8/

o ten jego miłośni przypro-
wał.

D. B. 2. miał również od
dzieka miłośni Amenus - od
tego, że raz czytając na lekcji
Tacytusz wyraż amatus, &
Dyphlog ac zamianę pnieuści.
jak należało, pnieuścił go jak
i z orobno - ama - en.

Macie pochwytyli to i oddał
narywali go jak wyżej, wolała
z tam wyraż zgodził się z
nim kolegów z jego charak-
tem - Kochany i Kochający -
pomimo, że zawsze dyrygował
niedzi, nawet samym Veronem.

Leu. Galszowski, nary-
wało - Kudrawy - i miał drugi
czupryny kędzierną.

— Korepetytor^(B.2.) był Jęzowski
urodzony w Swinarcu. Kształcił
się później w Akademii Wileńskiej
i był jednym z założycieli
Promienisty. Kolega i przyja-
ciel Adama M. Literat, le-
daż starożytności, chodząca
encyklopedia wszelkich nauk
naturalnych i literackich.
Był potem profesorem w
Morskim Uniwersytecie
Tam napisał dzieło „Uwagi
nad Horacjuszem” przywołano
i wydane pod imieniem
jego krewnego. Petrowskiego. Był on potem

nauczyciela syna Pani Jwa-
nowskiej T. w Kuryłowie.
(Na Ukrainie) gdzie mieszkał
ciś do śmierci. Oryginał
pomysł, dyktował, powierzył
bratem, kedyś na wyświe-
szym, - i kedyś na wyświe-
szym. Adam M. Hanowat
go bardzo - a wyraża w dyktandach:
"Kobieto piękna mój i t d."

• Iz Jerowickiego - Wyrażenie
bowiem w tem miejscu było
tam zupełnie obojętne, które
Jesow. zganił, a wezwany
dyktował - co Adam efektownie
pomyślał.

W Niemczech dawano przed-
stawienie przy użyciu drama-
tyzmu Bohemolca, Jönckmar
publikaacji użyciu nasz
Pani Prefektowi chodziło
by popisy były dobre i tam
stwierdził na miejscu. Gdy raz
dyktował matce wyprawy
z tego roli, której nie prawu
wymagał: "Kiedy świat i ja
z nim" - małe użycie i wra-
żenie wyraża powłokę a
gdy ~~raz~~ safler wciąż mu to
samo z naciskiem powtórzył
"Ja z nim, i ja z nim" -
powtórzył w końcu: "Kiedy świat
i Pani Prefekt z nim" - ku
wielkiej uciece zabawy gośni.

B. Z. należał też nieraz do tych
występców amatorskich, bo musiał
dobry pamięć. Raz udało mu
się uławić publiczności, wystę-
pując w roli Greka, który
jakiejś straszny wojennej miał
porwani. Gdy ten odtatus
bóg go uderzył na rękę
uderzył głazem, a naley
aktor zapominać z sobą o
swojej roli - pomyślał wenera:
'Cherewiki! Cherewiki!' etc.
to był właśnie ten wojenny

Gdy pochodzi wyraz lafirynada?
Dwaś czy trzynaś kolegów B. Z.
w Humanii, utworzyło sobie
odrobny język, którym się
wykomu porozumiewali z
sobą - Gdy się im pytało co to
za język? odpowiadali, że to
jest język firgonicki - mawia-
no o niego. A jak się powie-
nu nazwa poeta? - Ficun. (*)
A dziewczyna? - Lafirynada.

Ten odtatus myślał między
innymi - tak się dobrze mu
udało, że został z prawem
obywatelstwa w naszym języku.

Wyraz Bandalubi - również on
kawy na porętek. W 16 urku
wymyślił u nas roman Humanii i sformu-
łował pod tym tytułem. Trzeci był taki głębia
i miedza - że to pomyśleło w języku
Bandalubi. Tam wyraz jest pochodzenia
obcego. (*)

B. Z. przyznał, że zamierzał bardzo
język mołdawicki i jego powie. To nawet
nim tego języka starał się wnieść do naszego
co jak tam utrzymuje planowi oryginal-
ności jego powieści co do formy.

(*) To są Adamowi Michalewiczowi
bardzo podobne.

(*) B. Z. posiada jeszcze dotąd jeden
exemplar, tej książki - i kawałek z niego
gochirgo druku. z XVI wieku.

Był pobyt w Hlumani. Zostało
wspomnienie dwóch Huzarów.
Małego sprytnego kozacka
Filipka, zwanego gwizdki, i
vutka Pytypem. Ożenił on
później w Kijowie jako odwró-
ty i tam między icha woj mło-
dym uniwersyteckiej opo-
wiedał sobie niezgody z
pobyt w Hlumani.

Drugi Huzar nazywał się
Młesiej, którego nazwano
Abramowiczem ~~z~~ Mofnerem.

Ten w polu nie wykazywał
i lepiej pobierał.

6) W 1820 r. B.Z. zamieszkał
wdał się do Warszawy na
Uniwersytet. Po drodze wsta-
pił do swojej ^{Ciołki} ~~matki~~ Jasiu-
skiej w Jerevkauf. na pożega-
nie. Został tam kolegą swego
Zastackiego Janukowickiego,

którym w tym Jerevkauf
miał się razem przed wyjściem
do nich w Hlumani, w
Ciołki i matka Podorac
kiego. Ten ostatni, bawia-
jąc jeździł ^{tem} przez wzniesł
Pani Jasińskiej. Był to wblec
karmienie i matka i kochający
stare i młodego wroble i wiele
powinny. Subito on bardzo B.Z.

W dniu tym odwiedził o któregoś
miejscu mówieniem; stał się następują

Sewerynow. Młodzi 17 i 18 lat
liczący - rzyśło w sportach, to
pieniądze. Jakże wielki - nie by
tak zbyt wielkimi.

W-L. przypisał do Worsanym
moją adunę bratę. trójkę
własny koni i z furmanem
ze swym poddany. To ~~był~~
~~Cyprian~~ mwał ~~z~~ W-L. na Ukrainie
iżci wozu sędzi. i kilkunastu
poddany. Ale skoro dojechał
do polnoletwii - zaraz ~~z~~ wozu
iżci uwolnił - i ziemię im
zarował. ~~Rzecz to niedopuszczalne~~
~~między innymi~~. Zwłaszcza, że
owym czasie, gdy ~~z~~ była
daleko była od tył i dci.

Byrle, koni spredati
a furman oddany wozi
~~to~~ sam. do domu. Po drodze
Ukraince, nie mógł się my
diwić - widząc w Królestwie
rozwojony na wojnę na polach
mnożstwo kampanii.

Tak oni mogga biti chle b
: gremi. Taka zabav dnoe;
gnajamo? "I k ta tu
tyle i zhad nar nioic' kamie
it so kolo 2/2.

Pierwszy raz B.L. po
wzroku do Warszawy
była raz u niego, i do
Zygmunta, i zrot.
winną sędzią. B.L. i Kropa

X. Pórnij miał wiele kłopotów
z odnalezieniem własnego miesz-
kania. I gdyby nie pewna
gruba szlachka i mój przy-
jaciel - Warszaw, w go spotał
i ofiarował mu swoje miesz-
kanie - miedzy ile by czas
można było przejść - razem z
nim dostał do wlecia. Ale
tak kilka godzin mieszkał
i wrócił po mieście na próżno.

nobody człowiek - rozum, i.
 (Zonę). Zaprę i wiesz, że
 co potrzeba w zapłacie, a tam
 wiec mowiałyśmy adrem (X) hotelu
 pisać i do ukochanego
 twego Brat., wiesz jego
 adres i zamyśl mierz, bo:
 „Przegląd” poety,
 „Niewolka przy ulicy Keta
 „Jak wejdziesz we wnetrze
 „I w drugim „przeglądzie” oti.
 Ostatni Brat. ślepiącego podziw
 pod oknem, bo już zmrok
 zapada. W. Z. pełen entuzjazmu
 nie ryje na powstanie.
 Ktoś to, taki, kwi? dragi?
 Natychmiast ci staję, powiś
 mi tyłko spódkę, bo nuda
 do końca mojej kochanki”
 Tymczasem wóworas Wiktora
 i to...

Potem napredovali po kraj-
 selu našim, kjer so bledeli
 v. l. 1872, 1873, 1874, 1875, 1876, 1877, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548,

3. 2. Zarzek go wspomina z
największą miłością i ukłonem
i bracia nam o nim pomyślą
wzruszony - tak z dziecięcego jego
oczu jak i z lat późniejszych,
jego miłowi jak brata i rodziny.
Jego zgonu - st. p. Był to prawdziwy
Lut. Kwidziej - w jego dodatku warunkach

F Bardziej niż wtedy po tem tam
chwile - jak wówczas gdy Ge-
nerał Umiński przypieczętował
Ponawickiego i miał przejechać
do zabawy w trójkę z lub
z tygiem inboddony na Biela-
nach w Warszawie. Kiedy z
wrót na smak miał gęstą w
klatce smaku. To było smaku
w poznawaniu; a niezapomne
dotąd słone ścisłały w klatce
w smaku. Umińskiego powołał
na barki - a rapem dochodził
w smaku. W ten sposób i
był tak spokojnie i w polu
niezgo nieomyślnie na raz.

— Panny malowały u niego
Był to śliczny młody
człowiek. Blondyn o dużych
błękitnych oczach i z dumą
pełną ognia i zapachu. W
łatwo wziętych porządkach.

— Były to chwile i biedy i kłopoty
albo i natężenia powietrza
go - wówczas ciępnął, za-
mykał w parę tygodni
z takim chwilą opowiadania
zdaniami, które B. Z. opowiadał
z upodobaniem.

— Mienkał na Łance a jękiego
inteligentnego, który miał dwa
ośki. Jedną z nich była zamknięta
na ciemności.

Pomimo zaproszenia B.2. wolał
kiedzie u siebie; nawet jedzenie
podawano mu otworze w scianie
ktore u oddzielala. Byla to
chwila gdy B.2. ^{podrzucił} napisał swój
"Raport." Wierzy tam mało by
i tydziele ale z wielką powagą wniósł
w ogień. reszta zaś oddał Brodowi.
Jednym z jego...
dziwnie lekko u B.2. zrobiło w
...
oko na dyktando i razem
sobu wócie "dumki" układał.
Nie wystarczy dokładni mógł
sobu przypomnieć, i gdy u
Brodzi i samie żeby sobie zapom-
niany strójki przypomniał na
baranie - jakiej głosi mężk w dyktando -
ciężnie dalej to samą próbę,
Lauryn inne próbki mowa.
tenże głos mu pomaga i bez
bryły. Przeglądaj tedy i widać
zobaczona w murdane morderce.
Klim. - A gdzie ty mój bracie?
- A z Medwedówki - Na was
mył go uderze. - A czy ty na
Katernyk? - Katernyk -
A my czy nie Joris - dodaje?
Lek. - Wówczas rzecz u
w zobaczę B.2. - w objęd
i przypomina mu jak on
był dyktando mu wysłuchawszy
urąg - i że jeżeli można, to go
był uderzał.

16. minę grobi' mały kawał
 i opowiadai' poprzedni wypadki
 P. Z. był dziekiem i bawin
 pewnej watacy' u ciotki Kł.
Diezowej w Miedwodzi...

Była to Herod-bela, sama ży-
jąca wzytkiem, bo może był
nieco dotknięty paraliżem - i
zle. przy niej zabito (zabito).

Stedny Kalka abudied biton'
w Dreku, kt. stara^{mu} ~~sz~~ unowic'
chwila zycia - growa^{mu} z ^{napierka} ^{idea} ^{rozumowi}
w majano. ~~Samirant~~ ^{Samirant} w' ^{Samirant}
Samirant ^{Samirant} ^{Samirant} ^{Samirant}
abawidali w' ze solg - 'pnynt
do Paul ekonom ^{Samirant} ^{Samirant} ^{Samirant}
z nicy, kogo majg wridi w rebru

ty ^(*) Rozmowa toczyła się głośno,
i na dyktando nie było ~~umiejętności~~
wracał uwagi. On sam sobie
niekiedy na to i razę nie zwracał.

Ale gdy wyprzedziło imię
 jego ulubienica Kateryny
 i który, właściwie tego wieczora
 był w domu na wesele, natych-

муделъ вымкнувъ изъ аресту
платкою и отрезъ го а гою
лемъ мнѣ мѣбелію и ервѣтвѣ.

1. Ady Ukra ine si ti
 2. Ady Ukra ine si ti
 3. Ady Ukra ine si ti
 4. Ady Ukra ine si ti
 5. Ady Ukra ine si ti
 6. Ady Ukra ine si ti
 7. Ady Ukra ine si ti
 8. Ady Ukra ine si ti
 9. Ady Ukra ine si ti
 10. Ady Ukra ine si ti

nowy. Czar jaksi' uchrzest
w Brdalu w lesie - gdy ^{jednak} ~~nie~~ ^{prze-}
nie reputat - a pomyśl o sobie

(x) wiadomo że w Kongji - między
losowaniem - Bratko w rekrucie,
jak by zbradziwszy, nitos
nawet ludzi i koczyl, i uległ
i dzieci - zabito w nim w dyk-
t - i w skutek tego. Z tego ostat-
nego to wze rodzaju nymnawie
albo i gonyj i ofiar - i to
wrodziny w w nas nymnawie.

Wrazem ty - Braukis na tebe
N. 2^{na} - wiersz po tytułowi
„Rekrut” - pełen wiersz
1. bez rozprawy

over jakes' on the water - a fine fish crop

idąc. wydal też parę stwierdzeń
Pana (Cz. w. w. w.) po co by by
i przyszedł Helanhech - jeden
w niej rodzaj bardzo u był
Adamowi Mich. podobny:
"Venerus" lirica ponęta do Pani
Okieutsky; wtedy i ból
Vren' taka kwieć umieję
a; do Pani Ok. i prosi o
schadkę, Zima; inwi traskaję.
Zona rodzina a musi być z
kaj zoni odpisał i wyprawa
musze w altani w ogrodzie.
Noc niecierpna vermanony ko.
chance ponownie zima opisy
i... Trasie na lokation który
nie wybiega wo biznesu.

Pobyt w Warszawie i w
Kongresówce objęły najmiej
na chwile zycia B. Z.
u porwał mnóstwo osób
z historii z jako literat
jako urzę Uniwersytetu, jako
literat, jako poet. Wrote.
był młody i kończący
powieści. Znamy też pis był
jako poeta.

Jaka była miłoś sta niego
kolęgi a nawet i wierzący
um osobici - przeto dwa na
to przeglady - obydwa nie
musze pis po upadku rewol
ucy 31 roku. Raz w Parzju
Dunin, miernaję B. Z. osobici.
wyszał - w pewnym zalewie

i ten sam, który w 1848 opisywał
Napoleonowi III o co by by
położył od kuli bandar

ow 1331 32 ~~z~~ Baż. porząda ~~nowe~~ słomę
miniaturę swoją, zrobioną
potem w Galicyi - w ubióre
wojskowym.
Jedną z nich (Eugenia surgrauy - bardy
jest znana; nie wiele wie
nam co do powstania -
Młodziak miedugo w Galicyi
Udał się do Francji i odni
w wielu stronach przebywał
najdłuż jędnak w Maarys,
Endonne kolo Maaryli
w Fontenai-blanc, wielkier
Paryż - a obecnie od lat
wien - w domu w
-lepreux (Seine i Oise). Bywał
kilkakrotnie we Włoszech
a raz odwiedził przelegnych
braci swych po dachu Józefa
Aleksandra - aż do Palestyny.

28 Listopada 1846
wienit się z Panem Löffl
Rosenquodt - urodzoną ułabom
tropena, który wstąpił w r.
1868. w 23 Lutego.

U nadmiedni ~~mi~~ wygna
~~z~~ si miedzi dity dla
jest diwnie fatalnym. Kilk
naszei wóób z blodiny i ma
lepnyj znejonyj i przyja
w tym miedzi potraci. Opro
zony - wywiedny, Panis Daryusowy
Pansa Fowdy, Jozefyński. Zai
w wki.ego., Panis Franciszkowy Zaluski
i Miedziński. synowy brata Józefa,
jego samego, ~~z~~ Józefa Zaluskiego w celu, w celu innego.

10. O Stanowisku B. i. w poe-
tyce i literaturze naszej - ni-
moja jest nie rozprawia-
ję jednak, niektóre uwagi
tyracie o jego zapamiętaniu
i na początku w ogólności,
które mam zamierzać powo-
dować, ten bardziej, że by-
łoby z własnych słów
jego jak miśna najwłaściwiej.
I to będzie epilogiem tych
kilku notatek.

" Najwłaściwiej poeci całego
świata był bezsprzecznie
Dante, który sam sobie stworzył
swoją język, którym nikt ani
przed nim, ani po nim we-
tłonek nie pisał. Właściwie-
go mógłby być tylko równy jemu
geniusz; ale, ten ostatni, wo-
lałby niezawodnie sam stworzyć
własne swoje mowy, niż bawić
i tłumaczyć. Dante jest
możem dla wielu niezrozumia-
łym, z powodu scholastycznej
filozofii ówczesnej. Ale jest
wielki i głęboki niesmiesznie
Był Gwelfem, a zatem
wielkim papieżem, ale
wielce religijnym. Jego czy-
szenie jest najlepszym. Wiele
najmniej to podobna powzięcie
iżby nim jest groźniakiem.
" Po Dante, iaden naród
nie ma takiego poety jak Polska
Potem następują Niemcy i

Anglii, a Francja na-bow'u.

Urodził się w rodzinie szlacheckiej.

Jako poeta pisał wiele pięknych

utworów, w tym i wiersze.

W 1825 roku został wybrany

do Akademii Francuskiej.

W 1830 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1835 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1838 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1840 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1842 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1844 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1846 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1848 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1850 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1852 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1854 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1856 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1858 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1860 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1862 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

W 1864 roku został wybrany

do Izby Deputowanych.

Beranger mawiał
miał wielką
Cecylia i...

Laurens de...

Lafontaine. Dni są one przepłynęły...

Racine, Corneille i inni, są bar-
dziej cudowni, którzy kalkowali
na wzorach greckich lub łaciń-
skich; lub układałi owe sztuki
według konwencyonalnej for-
my epoki Ludwika XIV-go, roz-
mijając się wprawdzie a schleb-
jąc wzorom, jakim główni byli
dwór królewski naówczas. Cor-
neille jednak więcej sam jest gły-
boki.

1.2. Skomponował polską
głównie na myśl. Idea. To
wiera. Nie ma nic nowego
ceni.

Wymowa ogromna, i odcis wielki
pamięta z tego co niegdys cytat
dziwili się tej nalerii pamięci nasłuch
osob z kłórcami w rnat w życiu; a przy
ciężki czytaniu ~~ciężki~~ (znanymoi gruntownej) wola
lić zmian i stonimków krajowych. Jak
również rufu literackiego naszego

Zdaniem B. Z., są w polskiej mowie
wyraz ogromnego znaczenia, których
niepomada lub mowa niedolny jest oddać
zadania jęz. ludna mowa ludzka. Na przykład
wyraz tesknota, duch. Przytem brzmienie
ch ma w naszej mowie drugie widzenie
nazwami. Wre tylko w wyrazach pochodzących
od duch, luz i zapelnia nie obcy, jako to:
bachugę, puć, pućugę, dmuchac, ma-
chac, miech, wgach i t. p. Wtędn
zawarte jest znaczenie przedmiotu lekkiego,
zabierającego wielką przestrzeń, lub dźwię-
cego do tego, znaczenie rufu, lotu. Stowem
zdało by się, że w tworzeniu tych wyrazów
niegajów, wyraz duch w brzmieniu ch
miał zawrzeć dźwięk podstawowy.

2. 16 Października 1883 r.

Villepre

Dr. Henryk Bliński

